Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, środa 29 grudnia 1937 Nr. 356

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do -ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

PRZESUNIĘCIA PERSONALNE

w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

w związku z rosnącym znaczeniem okręgu krakowskiego

Nowy naczelnik Wydziału Przemysłowego w Województwie Krakowskim

Warszawa, 28. 12. PAT. W związku z reorganizacją Departamentu Przemysłu i Rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, jak również w związku z rosnącym coraz bardziej znaczeniem okręgu krakowskiego z punktu widzenia produkcji przemysłowej, rzemieślniczej i chałupniczej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało dotychczasowego naczelnika Wydziału Rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu magistra praw p. Józefa Chrzanowskiego, specjalnie obeznanego z tymi zagadnieniami na stanowisko naczelnika Wydziału Przemysłowego Województwa Krakowskiego, awansując go do 5-go stopna służbowego.

Dotychczasowy naczelnik tego Wydziału p. Wyród powołany został do centrali Ministerstwa na stanowisko inspektora, również po awansowaniu go do 5-go st. służbowego.

Jednocześnie naczelnikiem Wydziału Rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu został mianowany radcą Wydziału Administracyjno - Prawnego Ministerstwa p. dr Władysław Sowiński.

Poza tym w związku z reorganzacją Departamentu Przemysłu i Rzemiosła w M. P. i H. Wydział Wytwórczości Przemysłowej został sfuzjowany z Wydziałem Polityki Przemysłowej, jako Wydział Przemysłu Przetwórczego.

Na szefa tego Wydziału został powołany dotychczasowy naczelnik Wydziału Polityki Przemysłowej p. Stefan Konopski.

Sensacyjne procesy

Dziś staje adw. Szumański przed Sądem II. instancji

Warszawa 28. 12. (Sin) We środę, 29 bm. Sąd Okr. Karny w Warszawie jako odwoławczy rozpatrwać będzie sprawę adw. Szumańskiego, skazanego w ubiegłym miesiącu na 6 miesięcy więzienia i 1500 zł. grzywny za zniesławienie ministra sprawiedliwości Grabowskiego, dyrektora departamentu karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości i prokuratora dla spraw politycznych warszawskiego Sądu Okręgowego. Przed zakończeniem procesu w Sądzie Grodzkim adw. Szumański cofnął pełnomocnictwo swoim obrońcom w liczbie 5. Obecnie z wyznaczeniem rozprawy apelacyjnej adw. Szumański udzielił ponownie pełnomocnictw swoim kolegom obrońcom. Ława obrońców składać się będzie przypuszczalnie z tych samych adwokatów którzy bronili adw. Szumańskiego w Sądzie Grodzkim. Na rozprawę jutrzejszą zostało złożone podanie o powołanie kilkunastu świadków który to wniosek w Sądzie Grodzkim nie został uwzględniony. Proces adw. Szumańskiego podobnie jak poprzedni proces toczyć się będzie przy zamkniętych drzwiach. Oskarżenie popierać będzie podobnie jak w Sądzie Grodzkim, prokurator Żeleński.

Zgon Ravela

Paryż, 28. 12. PAT. Zmarł kompozytor Maurice Ravel.

4 tygodnie potrwa proces b. dyrektora Michalskiego

Warszawa 28. 12. (Sin) Po dwu i pół roczn. śledztwie wygotowany został akt oskarżenia przeciwko b. dyrektorowi departamentu Ministerstwa Skarbu Pawłowi Michalskiemu i b. posłowi Idzikowskiemu, oskarżonym o nadużycia. Akt oskarżenia wydany został drukiem, co jest rzeczą rzadką w praktyce karno-sądowej. Akt oskarżenia obejmuje 150 stron druku maszynowego.

Proces rozpocznie się w ciągu stycznia przed Sądem Okręgowym Karnym w Warszawie, przy czym obliczają, że potrwa on jakie 4 tygodnie. Na rozprawę powołanych będzie z górą 100 świadków. W toku procesu rozlegnie się echo niedawno odbytego przed sądem warszawskim procesu skarbowców o zniesławienie.

Nowe przepisy o bilansach bankowych

Warszawa, 28. 12. (Sin.) Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie sporządzania bilansów przez banki i domy bankowe. W przyszłości instytucje te obowiązane będą do nadsyłania inspektoratowi bankowemu w Ministerstwie Skarbu co miesiąc bilansów surowych, a raz do roku bilansu netto wraz z rachunkiem strat i zysków. Bilans surowy winien być nadesłany najpóźniej do 15 każdego miesiąca po miesiącu sprawozdawczym, zaś bilans roczny bezpośrednio po zatwierdzeniu go przez naczelne organa przedsiębiorstwa bankowego.

POD ZNAKIEM KONSOLIDACJI

KRAKÓW, 29 grudnia.

Nie o tej „konsolidacji" mamy zamiar mówić, w imię której wypowiedziano walkę Żydom w Polsce. Pragniemy raczej wskazać na pewne pocieszające objawy na froncie wewnętrznym żydostwa, świadczące o tym, że w łonie społeczeństwa żydowskiego, pod wpływem powagi sytuacji, dokonywują się pewne przeobrażenia i zmiany, idące w kierunku zerwania z dotychczasowym rozbiciem i dezorganizacją w szeregach żydowskich. Zaczyna nareszcie zwyciężać tendencja zmierzająca do zwarcia szeregów i skupienia sił, zwolna zaczynają zacierać się pewne „różnice" ideologiczne, w imię których jeszcze niedawno staczano zażarte boje, a które w obliczu dzisiejszej sytuacji stały się nieistotne i drugorzędne, słowem — biorą nareszcie górę wśród wszystkich niemal warstw społeczeństwa żydowskiego siły dośrodkowe nad siłami odśrodkowymi i w tym kierunku zaznacza się nawet pewna widoczna zmiana w całej psychice żydowskiej, z natury swej tak skłonnej do indywidualizmu.

Dzieje się to nie tylko na naszym froncie wewnętrznym w Polsce. Zaobserwować można te objawy przede wszystkim tam, gdzie tworzy się nowe społeczeństwo żydowskie i gdzie zmiany w psychice narodowej mają najbardziej podatny grunt, — w Palestynie. Nasze agencje telegraficzne i źródła informacyjne, skąd prasa żydowska czerpie na ogół informacje o życiu palestyńskim nastawione są w tych czasach burzliwych raczej na wszystko co ma związek z arabską akcją terrorystyczną. Jakaś bomba rzucona przez arabskiego zbira, czy jakiś napad z zasadzki wysuwa się wskutek tego na plan pierwszy, co stanowczo zaciera właściwą perspektywę obrazu dzisiejszej naszej rzeczywistości palestyńskiej. Skutek zaś jest taki, że czytelnik nieraz odnosi wrażenie, iż całe życie jiszuwu zostało sparaliżowane i stoi wyłącznie pod znakiem akcji terrorystycznej Arabów. Tymczasem tak nie jest. Niewątpliwie, akcja terrorystyczna, podsycana i subwencjonowana hojnie przez agentury obce w Palestynie, utrudnia w pewnej mierze normalny tok naszego dzieła odbudowy, opóźnia tempo naszej pracy i na niejednym odcinku wywołuje niepożądane powikłania i perturbacje. Ale życie biegnie swoim trybem, pracy nigdzie nie przerwano, nawet w najbardziej eksponowanych pozycjach, i ani jedna placówka nie została opuszczona. Rzecz ciekawa przy tym, że mimo, iż terror arabski koncentruje się w tej chwili w północnej części kraju, najmniej stosunkowo daje się on we znaki naszym nowym kilkunastu osiedlom, które powstały już po wybuchu rozruchów roku 1936 w dolinie Jordanu oraz w okręgu Bet Szan — i które, zdawałoby się, najbardziej narażone będą na napady. Widocznie nasze warowne twierdze, wybudowane tam w specyficznych warunkach, nie stanowią dostatecznej zachęty dla arabskich bandytów. Wiedzą oni, że jakikolwiek atak na nasze pozycje zostanie należycie odparty.

Poza całą jednak dziedziną strategii, — choć zapewne **n i e** bez związku z pozycją strategiczną jiszuwu, — mamy do zanotowania cały szereg faktów pomyślnych, świadczących o całkowitym przeobrażeniu mentalności pewnych sfer jiszuwu, które wystrzegały się dotychczas jak ognia jakichkolwiek kroków pojednawczych i kompromisowych w stosunku do innych odłamów społeczeństwa, strzegąc wyniośle swego separatyzmu partyjnego czy stanowego. Wiadomą jest rzeczą np., jak dalekie od doskonałości i ideału były stosunki na rynku pracy w Palestynie. Wszechpotężny Histadrut zmonopolizował dla siebie całkowicie pośrednictwo pracy, broniąc się, niekiedy niezawsze lojalnymi środkami, przed „konkurencją" jakiegokolwiek związku zawodowego, wyznającego — poza obroną interesów zawodowych — inny kierunek ideowy, aniżeli partia dominująca. Sprawa ta wiecznie była zarzewiem zadrażnień i sporów, była nieustającym źródłem bardzo przykrych i gorszących konfliktów. W ostatnich czasach skonstatować można wyraźną zmianę w taktyce wpływowych czynników Histadrutu, zmianę podyktowaną — trzeba to lojalnie przyznać — względami dobrze pojętej racji stanu. Po dawniejszym już porozumieniu ze związkiem robotników narodowych spod znaku rewizjonistów, przyszła teraz kolej na podobne układy także ze związkiem (Irgunem) robotników ogólno-syjonistycznych, a nawet z robotnikami Agudy. Można mieć pewne obiekcje, czy przydział tego samego kontyngentu pracy (5 procent) dla robotników ogólno-syjonistycznych i agudystycznych odpowiada rzeczywistemu stosunkowi sił i znaczeniu obu tych związków. Ale trzeba z całym uznaniem powitać sam fakt dojścia do porozumienia w dziedzinie tak zaognionej dotychczas, jak sprawa podziału pracy. Zawarty kompromis z pewnością położy kres dotychczasowym nienormalnym stosunkom na rynku pracy, co wyjdzie tylko na korzyść całemu życiu społecznemu jiszuwu. Byle tylko tej pracy było jak najwięcej!

Weźmy inny odcinek, biegunowo przeciwny. Związek Rolników palestyńskich, pozostający pod egidą niezwykle utalentowanego p. Mosze Smilańskiego i pod wpływem jego dość ostro zwalczanej ideologii, trzymał się dotąd kurczowo zasady splendid isolation, tworząc ekskluzywną i zamkniętą grupę stanową, stojącą zdala od oficjalnej organizacji jiszuwu — Kneset Izrael. Odbyty ostatnio zjazd Związku Rolników przyniósł i pod tym względem radykalną zmianę. Już samo zaproszenie na inauguracyjne otwarcie zjazdu — Ben Guriona, który na zjeździe wystąpił z wielkim przemówieniem programowym, było dość wymowną manifestacją pojednania i zbliżenia do Agencji Żydowskiej. W duchu kompromisu utrzymane są też rezolucje zjazdu, w których stępione zostały wszelkie wybujałości programu tej korporacji stanowej, co umożliwi dalsze zacieśnienie wzajemnych stosunków pomiędzy rolnikami Smilańskiego i Agencją, i pozwoli na wyrównanie frontu także na tym odcinku. (Już po napisaniu tych słów nadchodzi właśnie z Jerozolimy wiadomość o utworzeniu przez Waad Haleumi wspólnej komisji dla **o g ó l n y c h** spraw jiszuwu, z udziałem — Smilańskiego).

* * *

Takich faktów możnaby więcej przytoczyć. Rzecz jasna, że pokutują i tam jeszcze pewne atawizmy, pewne przeżytki z dawnych „dobrych" czasów, stojące na przeszkodzie dojściu do skutku zupełnego dzieła konsolidacji. Kwestia podziału kraju jest ponadto tym „szib bolet", który po przez granice przynależności partyjnej przeprowadza zupełnie nową linię... podziału, dzięki czemu np. sztandarowemu mężowi obozu „negatywistów" Usyszkinowi bliższy jest może w tej chwili nieprzejednany wróg podziału, z szeregów... Haszomer Hacair, aniżeli kompromisowo usposobiony ogólny syjonista grupy B., nie mówiąc już o **z w o l e n n i k a c h** podziału, których stary weteteran, z właściwym mu temperamentem bojowym, najzacieklej zwalcza. Na ogół jednak daje się wyczuć w całym jiszuwie tendencja konsolidacyjna, chęć puszczenia w niepamięć dawnych porachunków i dostosowania całego życia zbiorowego do tej sytuacji, która wytworzyła się obecnie, z jednej strony w związku z niewygasającą falą terroru arabskiego, z drugiej strony — w oczekiwaniu przełomowych decyzji, które zaważą na przyszłych losach Palestyny.

Pewne objawy nastrojów konsolidacyjnych, szczególnie w związku z Kongresem Samopomocy Żydostwa polskiego, zaobserwować możemy także na froncie ogólno-żydowskim w Polsce. O tym w następnym artykule.

D. L.

Komisja dla spraw jiszuwu palestyńskiego

Jerozolima, 28. 12. ŻAT. Zgodnie z uchwałą powziętą na wspólnym posiedzeniu Waad Haleumi i przedstawicieli gmin żydowskich wyłoniono specjalną komisję dla ogólnych spraw jiszuwu. W skład komisji liczącej 12 osób weszli m. in.: rabin Uziel, burmistrz Rokach, wiceburmistrz Dow Hoz, Dawid Remez i Mojżesz Smilański.

Na pierwszym posiedzeniu komisji z udziałem członków egzekutywy Agencji Żydowskiej oraz Waad Haleumi Icchok Ben-Cwi dokonał przeglądu działalności dotychczasowej Waad-Haleumi w zakresie bezpieczeńswa publicznego, poczym p. Mojżesz Czertok wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej.

Wyjaśnienie rządu holenderskiego w sprawie uznania imperium włoskiego

Haga, 28. 12. PAT. W odpowiedzi na interpelację w parlamencie w sprawie kontaktów, nawiązanych przez rząd holenderski z rządami innych krajów, w sprawie uznania imperium włoskiego w Abisynii, ministerstwo spraw zagr. opublikowało komunikat, głoszący, iż w istocie rząd holenderski był zdania, że należało zasięgnąć konsultacji u rządów państw - sygnatariuszów konwencji w Oslo w sprawie wspólnego wystąpienia wobec rządów francuskiego i brytyjskiego. — Rząd holenderski sądzi ,iż pozostaje wierny zasadzie wspólnego postępowania, podjęte go przez Ligę Narodów w stosunku do zajęcia Abisynii. Rząd holenderski przypomina, że na skutek wygaśnięcia sankcyj uważano powszechnie, iż obowiązki mocarstw z tytułu paktu Ligi Narodów są całkowcie wykonane. Inicjatywa rządu holenderskiego nie nastąpiła na skutek żadnej presji z zewnątrz. Intencje rządu holenderskiego zmierzają do uznania stanu faktycznego niezależnie od zasadniczej strony zagadnienia. Gdyby rząd holenderski był zdania, że uznanie imperium włoskiego mogłoby przynieść ujmę prestiżowi Holandii — to powstrzymałby się od tego aktu.

Co zawiera ładunek „Yolandy"?

Perpignan, 28. 12. PAT. Wczoraj wieczorem zawinął do Port Vendres transportowiec „Yolande". Władze celne nałożyły pieczęcie, zaś władze morskie mają zbadać ładunek transportowca. Statek, który płynął z Marsylii do Barcelony, został zatrzymany wczoraj rano na wysokości portu hiszpańskiego Tossa przez dwa krążowniki gen. Franco. Statek zawezwał na pomoc kontrtorpedowiec francuski. Dowódcy okrętów hiszpańskich oświadczyli dowódcy kontrtorpedowca, iż po dejrzewają „Yolandę" o transportowanie broni. Kontrtorpedowiec odprowadził wówczas statek do Port Vendres celem zbadania jego ładunku przez władze francuskie.

600 marynarzy strajkuje w Rouen

Rouen, 28. 12. PAT. Wybuchł strajk załóg na 30 statkach, stojących w tutejszym porcie. Strajkuje ogółem 600 marynarzy. Strajkujący domagają się uchylenia grzywny wysokości 40 franków na osobę, wymierzonej przez władze morskie załodze statku „Cevennes", która strajkowała w ubiegły poniedziałek.

Rada Partyjna Organizacji Syjońskiej zach. Małopolski i Śląska

zwołana na niedzielę 2 stycznia 1938 do Krakowa

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska zwołuje na niedzielę dnia 2. 1. 1938 do Krakowa posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej, które odbędzie się o godz. 10.30 przedp. w sali Żydowskiego Domu Akad. Przemyska 3.

Porządek dzienny Rady Partyjnej obejmuje:

1. Sprawy organizacyjne;
2. Nasz udział w Kongresie Żydowskim.

Akcja legitymacyjna

Do Komitetów Lokalnych i Mężów Zaufania Organizacji Syjonistycznej.

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska wzywa te Komitety Lokalne, które tego dotychczas nie uczyniły, do bezzwłocznego podania Egzekutywie nazwisk referentów akcji legitymacyjnej oraz do przesłania sprawozdania z przebiegu akcji.

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska.

Odpowiedź japońska wręczona przedstawicielowi W. Brytanii

Tokio, 28. 12. PAT. Agencja Domei donosi, że na dzisiejszym rannym posiedzeniu rady ministrów ostatecznie uzgodniono odpowiedź japońską na protest rządu brytyjskiego w sprawie bombardowania kanonierki „Lady Byrd". W południe minister spraw zagr. Hirota udał się do pałacu cesarskiego, celem zapoznania cesarza z tekstem odpowiedzi.

Tokio, 28. 12. PAT. Ambasador W. Brytanii w Tokio Craigie odwiedził o godz. 17 min. 40 czasu miejscowego ministra spraw zagr. Hirota, który doręczył ambasadorowi odpowiedź japońską na notę brytyjską w sprawie zbomardowania kanonierki „Lady Byrd".

Czy „Panay" będzie wydobyta?

Szanghaj, 28. 12. PAT. Statek angielski „Sossie" odpłynął w górę rzeki Yangtse z 8 nurkami i 70 robotnikami na pokładzie celem zbadania możliwości wydobycia z dna rzecznego kanonierki „Panay". Ekspedycja obliczona jest na 4 dni. Statek „Sossie" jest eskortowany przez kanonierkę amerykańską „Bahu".

Desant japoński poprzedzony bombardowaniem wyspy

Macao, 28. 12. PAT. Do wyspy Wongnam na południowy zachód od Macao podpłynął dziś transportowiec japoński, eskortowany przez krążownik i dwa torpedowce. Krążownik ostrzelał wyspę z ciężkich dział, po czym na wyspę wysadzono desant w składzie 200 marynarzy. Desant odbył się na łodziach, holowanych przez motorówki z krążownika.

Płonący pociąg japoński

Tokio. 28. 12. PAT. Na skutek wybuchu ładunku celuloidu wybuchł pożar w pociągu w pobliżu St. Moje (wyspa Kiusziu). Dwa wagony spłonęły doszczętnie. 7 osób poniosło śmierć, zaś 34 odniosły ciężkie oparzenia lub rany.

Krwawe starcie z dezerterami z legii cudzoziemskiej

Oran, 28. 12. (R) W nocy z soboty na niedzielę zdezertowało po ograbieniu arsenału 5 żołnierzy legii cudzoziemskiej z Ain el Hadżar. Dezerterzy zatrzymali samochód, którym jechał kapitan, związali oficera, porzucili go na drodze i odjechali. Żandarmeria zrobiła zasadzkę przy przejeździe kolejowym w pobliżu m. Tilmouni, lecz dezerterzy przejechali przez to w pełnym biegu. Żandarmi otworzyli ogień, samochód się zatrzymał, zaś dezerterzy uciekli do lasu. Rozpoczęła się obława, podczas której żandarmi znaleźli trzech dezerterów, lecz zostali powitani strzałami. Odpowiedzieli ogniem. Jeden dezerter jest zabity, drugi ciężko ranny, dwóch innych zatrzymano, zaś piąty zdołał zbiec. Zatrzymani dezerterzy zeznali, że zamierzali udać się do Maroka hiszpańskiego.

Sensacje południowo-amerykańskie

Porto Alegre, 28. 12. PAT. Donoszą z Bello Horizonte (stan Minas Geraea), że z powodu padających od miesiąca deszczów wyprzedano tam cały zapas kaloszy i parasoli. Z powodu zalania torów koleowych komunikacja ze stolicą jest przerwana. Dostawa żywności, a zwłaszcza nabiału, jest utrudniona.

* * *

Buenos Aires, 28. 12. PAT. W Santiago de Chile zmarła niejaka Carmen Leon w wieku 112 lat. Zmarła uchodziła za najstarszą kobietę w Chili.

* * *

La Paz, 28. 12. PAT. W pobliżu m. Cochabamba policja stoczyła formalną bitwę z bandytami, podczas której poległo 8 bandytów i 2 policjantów.

* * *

Buenos Aires, 28. 12. PAT. Z La Paz (Boliwia) donoszą, że samolot pasażerski, lecący z La Paz do Apolo (prowincja Caupolican) został zaskoczony cyklonem i rozbił się doszczętnie w łańcuchu górskim Serata. Zginęli dwaj piloci, radiotelegrafista i pięciu pasażerów, w tym dwie kobiety.

* * *

Porto Alegre, 28. 12. PAT. Donoszą z Santa Catarina, że wodnopłatowiec komunikacyjny „PP-AA", przelatując w pobliżu miejscowości Martha Grande, na południu od Florianopolis, stwierdził, że statek holenderski „Akdabi" osiadł na skale podwodnej, zaś pasażerów przewożono łodziami na ląd. Komendant wodonpłatowca zakomunikował tę wiadomość w Rio de Janeiro.

Nowa konstytucja w Irlandii

Dublin, 28. 12. PAT. Jutro wchodzi w życie nowa konstytucja Irlandii. Od tego dnia oficjalna nazwa państwa brzmi; „Eire" (Irlandia), zamiast dotychczas używanej nazwy „wolne państwo Irlandii". Nazwa „Eire" symbolizuje dążenie do zjednoczenia całej Irlandii. W związku z tym prasa irlandzka podkreśla, że chodzi tu zwłaszcza o północną Irlandię z ludnością, liczącą 1 milion, która, jak wiadomo, przyłączona jest do W. Brytanii. Dalej są w posiadaniu brytyjskim: Lengh Swilly, Cobh (Quenstown) i stocznia koło Berehaven. Poza tym Wielka Brytania posiada prawo do utrzymywania pod kontrolą admiralicji brytyjskiej zbiorników nafty koło tych portów, prawo kontroli kabli na wybrzeżu i t. d.

Nowa konstytucja postanawia, iż Irlandia nie może wypowiedzieć wojny bez uprzedniej zgody irlandzkiego parlamentu (Dail). Król W. Brytanii, formalna głowa państwa irlandzkiego, nie jest w konstytucji wymieniony. Otrzymał on jednak formalne pełnomocnictwo do reprezentowania Irlandii na zewnątrz. Konstytucja przewiduje wybór na okres siedmiu lat prezydenta Irlandii. Prezydent będzie posiadał uprawnienia prezydenta państwa, podczas kiedy faktyczne rządy będą spoczywały w rękach premiera. Konstytucja przewiduje parlament dwuizbowy.

Dzień wejścia w życie nowej konstytucji będzie rozpoczęty w całej Irlandii uroczystymi nabożeństwami. Podczas składania przysięgi wierności dla konstytucji przez urzędników i sędziów oddanych będzie 21 strzałów armatnich.

Zlikwidowany „grzech młodości" Sowietów

Moskwa, 28. 12. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem Kalinina posiedzenie prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, na którym zlikwidowano ostatecznie wszechzwiązkowy centralny komitet do spraw nowego (łacińskiego) alfabetu przy prezydium rady narodowości Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR.

Komitet ten był jednym z „grzechów młodości" rewolucji sowieckiej.

Premia za dwudzieste dziecko

Rzym, 28. 12. PAT. Mussolini, dowiedziawszy się, że pewna włościanki nazwiskiem Elena Lavista, urodziła dwudzieste dziecko, przesłał jej 3.000 lirów oraz nakazał gubernatorowi Rzymu zapewnić jej mężowi dobrze płatne stanowisko i komfortowe mieszkanie dla całej rodziny. Gubernator Rzymu natychmiast spełnił rozkaz.

Przeciw czemu protestuje Turcja?

Ankara, 28. 12. (R) Agencja anatolijska komunikuje: W związku z doniesieniami z Genewy, iż zastrzeżenia tureckie odnośnie organizacji wyborów w Sandżaku Alexandretty nie wpłyną na odroczenie ich terminu, w kołach dobrze poinformowanych oświadczają: Rząd turecki zaprotestował wobec Ligi Narodów przeciwko ordynacji wyborczej, opracowanej przez komisję, wysłaną do Sandżaku Alexandretty i zgłosił wyraźne zastrzeżenia, zwracając m. in. uwagę, iż ordynacja ta sprzeczna jest z decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 29 maja oraz z uchwałami komisji rzeczoznawców, przywracając zasady, odrzucone swego czasu przez wspomnianą komisję. W tureckich kołach politycznych twierdzą, że w żadnym wypadku nie może być mowy o zastosowaniu tego rodzaju ordynacji wyborczej, która — jak podkreślają — nigdy nie była zatwierdzona przez przewodniczącego Rady Ligi Narodów.

Adolf Nowaczyński w Palestynie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

JEROZOLIMA, w grudniu.

Z Polski przyleciał do Palestyny p. Adolf Nowaczyński. Wieść o przylocie pisarza, którego antysemickie występy znane są dobrze także w Palestynie, wywarła pewne wrażenie w Tel Awiwie mimo, że pierwszym etapem podróży p. Nowaczyńskiego była Jerozolima, dokąd udał się wprost z lotniska. Żydzi polscy, stanowiący większość mieszkańców Tel Awiwu znają dobrze nazwisko p. Nowaczyńskiego. Zastanawiano się poco p. Nowaczyński przyjechał do kraju, o którym wydał już książkę przed poznaniem Palestyny. Dzienniki palestyńskie ogłosiły wiadomość o przybyciu pisarza polskiego a niemniej znanego antysemity a „Dawar" uzupełnił informację niewłaściwą notatkę o żydowskim pochodzeniu Nowaczyńskiego.

P. Nowaczyński złożył wizytę w konsulacie generalnym w Jerozolimie a zamieszkał w Domu Polskim. Opodal Bramy Damasceńskiej spotkałem p. Nowaczyńskiego, który z miną turysty obserwował otaczające go środowisko. P. Nowaczyński narzekał w rozmowie na prasę palestyńską: „Widzi pan, ce ze mnie wasza prasa zrobiła, z jednej strony Żyda a z drugiej patentowanego, niemal zawodowego antysemitę. Żydem nie jestem i nie byłem a nawet w mojej bliskiej i dalszej rodzinie nie ma Żyda. Konstatuję tylko fakt, bez ubocznych myśli". Niemniej odpiera p. Nowaczyński zarzut co do krańcowego antysemityzmu. Nie jestem ani oficjalnym ani zawodowym antysemitą. Jako dramaturg i literat pisał p. Nowaczyński — jak sam twierdzi — także o problemie żydowskim wedle pewnego nastawienia i to wystarczyło do powstania opinii o jego działalności literackiej. P. Nowaczyński nie twierdzi wprawdzie, że jest filosemitą, ale nie chce być nazwany także zawodowym antysemitą.

Co do przyczyny przybycia do Palestyny, to zajmuje się problemem palestyńskim tylko w sposób pobieżny, bez głębszych studiów „w żadnym razie nie przybył tutaj, by dolewać oliwy do ognia". Przyjechał do Jerozolimy, by wypocząć w murach „Domu Polskiego". O Żydach z Polski, którzy wyemigrowali do Palestyny zdołał p. Nowaczyński już słyszeć „same sympatyczne opinie", zwłaszcza o ich przywiązaniu do Polski, co uważa za bardzo dodatni objaw. Jerozolima wywarła na p. Nowaczyńskim niezatarte wrażenie. Nowaczyński wymienia przy tym Uniwersytet Hebrajski na górze Scopus, mówiąc: „Piękny jest wasz uniwersytet ze swymi licznymi gmachami, szkoda tylko, że nie ma tam jeszcze falkutetu medycznego".

P. Nowaczyński zamierza poznać cały kraj, zwiedzić Tel Awiw i kolonie żydowskie, ale pragnąłby to uczynić incognito. Słyszał już, że w Tel Awiwie tętni twórcza praca. Przybył do kraju po to, by wyrobić sobie opinię o kwestii palestyńskiej, a sądzi, że jedynym racjonalnym wyjściem z trudnej sytuacji byłaby ugoda żydowsko-arabska. Chwali politykę Kalwaryjskiego i Magnesa i uważa, że potrzebne jest wielkie stronnictwo ugodowe żydowsko-arabskie dla pielęgnowania wzajemnych dobrych stosunków.

W końcu zapytuję o sprawy polskie. P. Nowaczyński stwierdza, że będąc endekiem starej gwardii „nie jest zawsze zachwycony poczynaniami młodej generacji narodowej". I on jest naturalnie zwolennikiem emigracji Żydów z Polski", ale „emigracji umiarkowanej i humanitarnej". W Madagaskar nie wierzy. O sytuacji na uniwersytetach polskich mówi p. Nowaczyński, że „jest niewesoło", ale spodziewa się, że się „jakoś sprawa ureguluje". W końcu mówi jeszcze o swoich przyjaciołach Żydach i kończy rozmowę słowami: Wschód jest inny od Zachodu. Pamiętaj pan, że rozmawiał pan z literatem, dla którego kwestia żydowska ma taką samą wartość co kwestia irlandzka czy finlandzka...

SZYMON SAMET.

—<>—

PRZEGLĄD PRASY

Tendencyjne pogłoski

Jak wiadomo, odbywają się obecnie przygotowania do ogólno-polskiego Kongresu samopomocy Żydów. Kongres ten odbyć się ma w drugiej połowie lutego. Dziwnym zbiegiem okoliczności w części prasy polskiej pojawił się jednobrzmiący komunikat na temat Kongresu. Komunikat ten brzmi następująco:

Obecnie toczą się pertraktacje między przywódcami żydowskich stronnictw, oraz ugrupowań w sprawie Kongresu Ogólnożydowskiego, który został zwolany na dzień 20 lutego 1938 roku. Do tej pory nie uzyskano jednolitego stanowiska, ponieważ świat pracy żydowski zorganizowany w partii socjalistycznej „Bundu", nie wyraził swej zgody na udział w kongresie. Z innej strony rozeszły się pogłoski, że w dniu wyborów delegatów, a mianowicie 30 stycznia 1938 r. elementy skrajne ze chcą przeforsować swoich zwolenników, celem nadania następnie Kongresowi charakteru bojowego.

Jeśli chodzi o Bund, to jego negatywne stanowisko wobec Kongresu nie jest niczym nowym. Kongres samopomocy Żydów polskich ma być Kongresem ogólno-żydowskim, a Bund nie bierze nigdy udziału w żadnej akcji o charakterze ogólno-żydowskim. Nie wiadomo tylko, skąd się nagle wzięły pogłoski o tzw. skrajnych elementach, które rzekomo mają wziąść czynny udział w wyborach? Są to pogłoski o wyraźnej tendencji. O ile Bund odnosi się negatywnie do wszelkiej akcji ogólno-żydowskiej, to tzw. skrajne elementy odnoszą się do niej wręcz wrogo i nie ma mowy o ich udziale w tej akcji.

Komu potrzebne są tego rodzaju pogłoski?

A co w polityce?

Przerwa w obradach Sejmu a także okres wypoczynkowy dla sfer politycznych spowodowały także przerwę w dociekaniach na temat sytuacji politycznej. Nie mniej, jeśli sądzić na podstawie pewnych wiadomości, które się ukazują w prasie, to sytuacja nie zmieniła się w niczym. Od miesięcy miele się wciąż to samo ziarno tylko w rozmaitych odmianach. Oto kilka odpowiedzi na pytanie: A co w polityce?

Sytuacja, wywołana pismem 12 członków komisji wojskowej, skierowanym przeciw prezesowi komisj pos. Żeligowskiemu nie przestaje budzić zainteresowania szczególnie wobec zapowiedzianego kontrataku sędziwego generała. Wyłania się w ten sposób na terenie parlamentarnym nowy układ stosunków, przyczym potwierdza się początkowa wersja, że gen. Żeligowski nie zamierza bynajmniej kapitulować bez walki i dlatego chce sprawę postawić na posiedzeniu komisji wojskowej po Nowym Roku.

Tak wygląda na jednym odcinku. A co słychać w Ozonie? Według „Gońca Warszawskiego":

Wystąpienie prezydium Koła OZN budzi rozmaite refleksje. Koło OZN jest skupieniem ludzi o rozmaitych poglądach i temperamentach. Niewiodomo jeszcze, jakimi drogami pójdzie jego polityka w Sejmie, w każdym razie, w danej chwili, rząd znajduje w Kole silne oparcie, co uniemożliwia tak zdecydowaną krytykę jakiej się spodziewano. Na razie jednak wystąpienie posłów, nawet członków Koła OZN, noszą charakter indywidualny. Kiedy nowe to ugrupowanie wystąpi oficjalnie, niewiadomo. Będzie to jednak musiało nastąpić podczas debaty budżetowej.

Znamienne jest, że fakt, iż sfery demokratyczne na terenie parlamentu nie związały się dotąd organizacyjnie, komentują w Warszawie jako objaw raczej niekorzystny dla OZN. Byłoby dla ul. Matejki wygodniej, gdyby demokratyczne elementy parlamentarne skonsolidowały się i umożliwiły przeprowadzenie w ten sposób linii demarkacyjnej między sobą a OZN. Tymczasem stan obecny zamazuje rozbieżność pomiędzy posłami, w Kole Parlamentarnym OZN znajdują się bowiem również zwolennicy lewicy.

A dla uzupełnienia jeszcze jedna plotka, należąca niemal do programu o akcji płk. Sławka.

Natomiast poważna grupa innych posłów, znajdujących się poza Kołem OZN, związana węzłami zaufania do posła Sławka, trzyma się ciągle na osobności, szukając odpowiedniej chwili do wystąpienia. Na razie oddziaływanie jej jest raczej bierne, mówią jednak, że nie jest wykluczone, iż również ta grupa będzie zmuszona wypadkami do organizacyjnego związania się. Stałoby się to wówczas pod hasłem obrony zasad i ducha konstytucji.

Jak widać, wszystko pozostało na miejscu. Nic się nie zmienia. Dreptanie wokoło jednego problemu nie ustaje.

„Żydowska robota"

Ogłosiliśmy niedawno list otwarty 944 uczonych amerykańskich przeciwko ghettu na wyższych uczelniach polskich. Jak wiadomo, rektorzy polscy zamierzają odpowiedzieć zbiorowo na apel intelektualistów świata. Ale przed tym jeszcze odpowiadają rozmaite pisma i kroczą utartym już szlakiem. „Kurier Poznański" pisze jeszcze raz:

Wiemy co się za tym kryje. Wystąpienie uczonych amerykańskich, mieszających się do wewnętrznych spraw polskich jest robotą żydowską i wynikiem wpływów Żydów na terenie międzynarodowym. Z tego też środowiska — żydostwa międzynarodowego — pochodzi znaczna część uczonych, którzy list podpisali.

Wśród uczonych amerykańskich jest niewątpliwie pewna liczba Żydów, ale żeby ich było aż 944 — w to chyba nikt nie uwierzy. Trudno więc nazwać apel profesorów amerykańskich „robotą żydowską". Profesorzy amerykańscy mają na swoich uniwersytetach słuchaczy rozmaitych narodowości. Blisko 8 milionowa Polonia amerykańska dostarcza wcale pokaźną liczbę słuchaczy i profesorzy amerykańscy nie mogą sobie wyobrazić, jak możnaby zepchnąć np. Polaków amerykańskich do „ghetta". Dlatego też nie mogą sobie także wyobrazić, jak można to uczynić w Polsce, w stosunku do Żydów. Tu tkwi źródło ich apelu. Kto tego nie rozumie lub nie chce zrozumieć, niech dalej majaczy o „robocie żydowskiej". (R)

M. Smilański u Wauchope'a

Jerozolima, 28. 12. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope zaprosił dziś prezesa Związku Kolonistów Mojżesza Smilańskiego. Rozmowa pozostaje w związku z widokami większej pożyczki dla plantatorów owoców cytrusowych, którzy mają ją otrzymać na dogodnych warunkach i na dłuższe spłaty celem uzyskania możności przetrwania obecnego kryzysu w gospodarstwie cytrusowym.

Zjazd Rewizjonistów odbędzie się w Pradze

Praga, 28. 12. ŻAT. Jak komunikują, VII Światowa Konferencja Syjonistów-Rewizjonistów otwarta będzie w Pradze 31 stycznia 1938. Władze udzieliły już zezwolenia na odbycie tej konferencji w Pradze.

—<>—

Referat potępiający teorię rasową w Francuskiej Akademii Naukowej

Paryż, 28. 12. ŻAT. Na dorocznym posiedzeniu Francuskiej Akademii Naukowej prof. Leclainche wygłosił referat nt.: „Zagadnienia rasowe w świecie współczesnym".

Sędziwy uczony francuski podkreślił, że nazistyczna doktryna rasowa jest całkowicie bezpodstawna i wszelkie kryteria rzekomej wyższości rasowej nie dadzą się w ogóle naukowo ustalić.

POKÓJ, CZY WOJNA?

Europa u progu Nowego Roku

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PRAGA, w grudniu.

Orędzie wielkanocne Prezydenta Benesza stanowi enuncjację polityczną, w której uderza nuta zdecydowanego optymizmu. Jeżeli rok 1938 będzie istotnie odpowiadał prognozie wytrawnego znawcy polityki europejskiej, jakim jest kierownik Czechosłowacji Europa mogłaby odetchnąć.

Dla usprawiedliwienia optymizmu swego, prezydent Benesz wskazuje przede wszystkim na okoliczność, że wojna na Dalekim Wschodzie nie stanowi powodu dla groźnych komplikacyj w Europie, podobnie jak wojna hiszpańska, nawet pomimo udziału pewnych mocarstw europejskich, nie wznieciła pożaru na całym kontynencie.

Tłumaczy się to głównie tym, że „mocarstwa europejskie — i to wszystkie bez wyjątku — mierząc siły własne i obserwując potęgę innych, dochodzą do przekonania, że bilans przyszłej wojny stanowiłby katastrofę, nie przynosząc żadnego rozwiązania".

Dlatego to nikt w Europie nie myśli o wojnie, a możliwość takowej jest obecnie znacznie mniejsza, aniżeli w poprzednich latach, a nawet miesiącach. Jeżeli w r. 1936 odbył się pewien przełom wyrażający się w zwiększeniu potęgi państw autorytatywnych, to w roku 1937 nastąpiło znowu wyrównanie pozycyj. Współpraca francusko - angielska zacieśniła się, odbyło się zbliżenie do Stanów Zjednoczonych, z drugiej strony ustąpiło groźne napięcie stosunku Niemiec do Rosji Sowieckiej. Stało się to na tle postępującej „nacjonalizacji" domowej wojny hiszpańskiej. Niemcy zajęte są obecnie głównie rokowaniami z mocarstwami zachodnimi, i to właśnie nadaje chwili dzisiejszej i nadchodzącemu okresowi cechę pewnego międzynarodowego uspokojenia.

* * *

Zdaniem prezydenta Benesza, podróż lorda Halifaxa i rokowania wdrożone na jej podstawie wydały trzy ważne wyniki dodatnie:

1. Stwierdzenie, że mocarstwa zachodnie pod pewnymi warunkami gotowe by były wejść w dyskusje o kwestii kolonii.
2. Uwidocznienie, że mocarstwa te interesują się bardzo żywo utrzymaniem spokoju na Morzu Śródziemnym.
3. Uwydatnienie faktu, że uważają za możliwe rokowania i zawarcie układu z Niemcami.

Zmiana sytuacji okazuje się w tym, że podczas gdy w r. 1936 i jeszcze w pierwszej połowie r. 1937 mówiono powszechnie o wojnie, druga połowa kończącego się roku wypełniona była pertraktacjami, które otwierają perspektywę na pokojowe ustabilizowanie się stosunków.

* * *

W ogłoszonej równocześnie charakterystyce sytuacji politycznej Winston Churchill uzasadnia widoki na pokój — a przynajmniej — w Europie pewnymi faktami konkretnymi. Wskazuje on na to przede wszystkim, że niebezpieczny „trójkąt dynamiczny" pomimo stworzenia wspólnego frontu na razie wcale nie jest zdolny do wzniecenia poważnych niepokojów w Europie, choćby z tej przyczyny, że dwaj członkowie jego mocno są zaangażowani na innych polach. Japonia „tępi komunizm", zdobywając połowę Chin, a Mussolini — —

Angielski przeciwnik Mussoliniego z widoczną satysfakcją analizuje kłopoty ducego. Zdobycie Abisynii stało się ciężarem nie lada. Cała dzika górska część kraju znajduje się w stanie rokoszu. Armia włoska, złożona z kilkukroćstotysięcy ludzi musi tu być utrzymywana wśród ludności wrogo usposobionej. Równocześnie wysłał Mussolini do Hiszpanii armię dość liczną, a znacznie liczniejszą jeszcze do Libii. W tym samym czasie, z gorączkowym pośpiechem trzeba było ufortyfikować porty w Morzu Śródziemnym i Czerwonym. Koszty tych akcyj wojennych oraz utrzymywanie olbrzymiej armii umundurowanych urzędników partii faszystowskiej ciążą niesłychanie na rolnikach i rękodzielnikach włoskich.

Kraje europejskie mogą więc istotnie na chwilę odetchnąć...

* * *

Na jednym tylko odcinku odbyło się właśnie przesunięcie, które może utrudnić pomyślny postęp dążności pokojowych.

Jak wiadomo, z okazji wyborów w Rumunii, połączonych z utworzeniem nowego rządu, stronnictwa prawicowe o orientacji nacjonalistycznej odniosły niespodziewany sukces. Wprawdzie dziennik demokratyczny „Dimineata" oblicza, że stronnictwa demokratyczne uzyskały 3/4 ogółu głosów, tak że konstytucja i kierunek demokratyczny nie są zagrożone; wzrost wpływu politycznego nacjonalistów daje się jednak już we znaki w dziedzinie starań o konsolidację pokoju środkowo - europejskiego.

Rokowania między krajami Małej Ententy a Węgrami, mające na celu zlikwidowanie istniejącego konfliktu daleko już były posunięte. Węgry wyraziły gotowość zrzeczenia się żądania rewizji granic i poprzestania na sprawiedliwym traktowaniu mniejszości węgierskiej przez kraje Małej Ententy. Ta koncesja również była już przyrzeczona. Obecnie, tuż przed zrealizowaniem tego paktu, rząd rumuński napotyka na trudność, która zmusza go, jeżeli nie do zerwania rokowań, to w każdym razie do bezterminowego wysunięcia finalizacji układu. Nacjonaliści są bowiem przeciwnikami wszelkich ustępstw dla mniejszości węgierskiej a przyznanie koncesyj użyliby jako broni przeciwko „słabemu", „niepatriotycznemu" rządowi.

Węgry, ale nie mniej Czechosłowacja i Jugosławia są z tego względu zaniepokojone przemianami w Rumunii. Widać na tym przykładzie, jak trucizna „nazizmu", gdziekolwiek się pojawi, mąci stosunki międzynarodowe i zagraża pokojowi.

* * *

Jako przeciwstawienie do tych objawów ujemnych chciałbym przytoczyć parę słów wygłoszonych w demokratycznej atmosferze czeskosłowackiej przed nastaniem Nowego Roku na rzecz polityki etycznej i szczerej miłości bliźniego.

Oto myśli, jakimi prezydent Benesz zakończył swe orędzie radiowe:

„Pokój serca i duszy, na którym w gruncie polega szczęście ludzkie, uzyskać może człowiek wówczas tylko, jeżeli odnosi się pozytywnie do uczuć, potrzeb i dążności bliźniego, jeżeli wypleni z serca wszystko co jest ujemnym, co się opiera na nienawiści i namiętności w dziedzinie politycznej, narodowej, społecznej i gospodarczej; jeżeli zdolny jest, obok pracy swej codziennej, dokonać także czynów, wypływających nie tylko z oddania dla partii, dla klasy lub narodu, lecz z czystej, ogólnoludzkiej dobrej woli, z miłości bliźniego".

Istnieje w CSR. „Liga przeciw antysemityzmowi", do której członków należą wszyscy dostojnicy państwa, a na której czele stoi duchowny o rzadkich zaletach ducha i serca, przedstawiciel kościoła, założonego jeszcze przez „Braci Czeskich", ks. Vanczura. O duchu Ligi tej świadczy odezwa jej, z której wyjmuje zdań parę:

„Tęsknota za pokojem i radością wypełnia serca wszystkich ludzi dobrej woli. Zwracamy się do rozumu, do serca i sumienia ich. Odrzućcie zabobon „krwi i ziemi". Oprzyjcie się zabobonowi, że istnieją rasy wyższe i takie, które predestynowane są do niewoli. Idźcie za głosem prawdy i sprawiedliwości. Dajcie posłuch głosowi ludzkości, poczuciu wspólności wszystkich istot, noszących oblicze ludzkie. Pójdźcie za światłem poznania, jakie zawdzięczamy wielkim ludziom wszystkich narodów..."

WID.

Dlaczego Mussolini nie chciał przyjąć Van Zeelanda?

(... służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż 28. 12. (J) Jak już donieśliśmy bawił b. premier belgijski, van Zeeland, w Rzymie w związku ze swymi pracami nad możliwością międzynarodowego pokoju gospodarczego. W czasie tej wizyty van Zeeland miał zostać przyjęty przez Mussoliniego, jednak że w ostatniej chwili Duce odmówił mu audiencji. W Belgii ten krok wywołał zrozumiałe oburzenie, a tutejszy organ radykalny „Oeuvre" uważa to wprost za policzek dla Belgii.

Jak się okazuje van Zeeland chciał przedłożyć Mussoliniemu plan ekonomiczny, zmierzający do umożliwienia pomocy finansowej dla Włoch i Niemiec, za pośrednictwem Banku Wypłat Międzynarodowych. Van Zeeland proponował mianowicie stworzenie nowej instytucji, z siedzibą w Rzymie, względnie w innej stolicy europejskiej, która by była zupełnie niezależna od Ligi Narodów. Wstępnym krokiem do tego miała być pewnego rodzaju ogólna konferencja ekonomiczna, na której przedstawiciele Niemiec i Włoch złożyliby odpowiednie zapewnienia wobec innych mocarstw, które wzamian za to zgodziły by się sfinansować gospodarcze plany Włoch i Niemiec.

W tym planie van Zeelanda dopatrzył się Duce propozycji zerwania z autarkią i poddania się wpływom obcych państw. Na skutek tego Mussolini postanowił odmówić przyjęcia van Zeelanda.

Arabskie bandy terrorystyczne rozgromione

Decydująca akcja wojskowa w Palestynie. — Sukcesy walki z terrorystami na północy. — Nowe metody walki według planu doradcy rządu palestyńskiego do spraw bezpieczeństwa. — Akcja pościgowa z udziałem przeszło 6.000 wojska kontynuowana. — Wielki obszar, objęty akcją pościgową, otoczony wojskiem i policją. — Drogi znowu otwarte dla ruchu cywil.

Jerozolima, 28. 12. ŻAT. Trwająca od pięciu już dni bez przerwy akcja pościgowa wojska angielskiego przeciwko arabskim bandom terrorystycznym została już dotychczas uwieńczona

znacznymi sukcesami.

W kołach dobrze zorientowanych w sytuacji, panuje przeświadczenie, że akcja obecna, w której bierze udział wojsko i policja, stanowić będzie

przełom

w trwającej już od 20 miesięcy akcji zorganizowanego w bandach terroru arabskiego. W chwili obecnej trudno jeszcze mówić o likwidacji zorganizowanego terroru, stwierdzić juz jednak można, że w ciągu ostatniego tygodnia nastąpił bardzo poważny — jeśli nie najważniejszy — krok

w kierunku pacyfikacji stosunków w Palestynie północnej

przynajmniej na odcinku walki z terrorem band. Akcja wojskowa prowadzona jest z bezprzykładną, jak na dotychczasowe stosunki w Palestynie,

energią i zdecydowaniem,

i w niektórych dobrze poinformowanych kołach wyrażana jest nawet opinia, że akcję tę należy uważać za drugie pod względem doniosłości posunięcie po zarządzeniach administracyjno-politycznych z dnia 1 października, kiedy to z zarządzenia władz nastąpiło rozwiązanie Naczelnego Komitetu Arabskiego w Jerozolimie i jego oddziałów w poszczególnych miastach arabskich, i kiedy to aresztowani i częściowo zesłani zostali z Palestyny leaderzy arabscy, których oficjalny komunikat z dnia 1 października określił jako „moralnie odpowiedzialnych“ za sytuację, jaka się wytworzyła w Palestynie w okresie od kwietnia 1936 roku.

Z dobrze poinformowanego źródła ŻAT'na dowiaduje się, że ostatnie sukcesy w walce z terrorem na północy Palestyny są bezpośrednim

skutkiem nowych metod walki,

stosowanych według wskazówek i planu, opracowanego przez nowomianowanego doradcę rządu palestyńskiego do spraw bezpieczeństwa publicznego sir Charles Tegarta i jego zastępcę sir Davida Petrie. Metody te, które spowodowały już obecnie całkowite prawie sparaliżowanie akcji terrorystycznej w Palestynie północnej, były w swoim czasie stosowane w walce z zorganizowanym terrorem w Indiach, gdzie Tegart i Petrie stali przez szereg lat na czele służby bezpieczeństwa. W warunkach indyjskich, które pod wielu względami były podobne do obecnych warunków w Palestynie, system Tegart-Petrie dał bardzo dobre wyniki i stopniowe osłabienie akcji terrorystycznej, spowodowało w końcu jego całkowite ustanie. (Jak wiadomo prasa palestyńska otrzymała zakaz zamieszczania jakichkolwiek wiadomości, dotyczących osoby, posunięć czy dyspozycji Tegarta i jego zastępcy). Jeden ze środków, stosowanych zgodnie z planem Tegart-Petrie, polega na tym, że ścigając terrorystów w akcji zaczepnej, wojsko nie zadowala się samą tylko bezpośrednią akcją pościgową, lecz

obsadza jednocześnie wszystkie wsie na terenach, objętych akcją pościgową,

zwłaszcza zaś drogi główne i wiejskie, prowadzące do osiedli wiejskich. Uniemożliwia to rozproszkowanym bandom szukania schronienia we wsiach i zmusza ich do wycofania się w góry i groty. Ale tu bandy tropione są przez wojsko piesze, z którym współpracują samoloty i — gdzie warunki terenowe to umożliwiają — także samochody pancerne. W chwili obecnej w akcji wojskowej na północy bierze udział, jak ŻAT'na już donosiła, około 6.000 wojska. Akcja pościgowa jest jednak bardzo skomplikowana i do udziału w niej zmobilizowano, prócz kilku batalonów piechoty i oddziałów współoperujących, także wszystkie siły bezpieczeństwa służby cywilnej. Ogólna więc siła oddziałów, biorących udział w akcji pościgowej, znacznie przekracza wymienioną liczbę.

W związku z decydującą akcją wojskową na północy Palestyny zostały też w znacznym stopniu wzmocnione posterunki na granicy północnej, zwłaszcza na odcinku granicy palestyńsko-libańskiej. Ustalono współdziałanie posterunków granicznych palestyńskich z posterunkami wojska syryjskiego. Służba graniczna ma obecnie dwojakie zadanie: po pierwsze, uniemożliwienie prób przedostania się na teren palestyński świeżych posiłków terrorystycznych ze strony syryjskiej, po wtóre zaś odcięcie drogi ściganym terrorystom palestyńskim, którzy przedtem tu i ówdzie mieli możność schronienia się przed ścigającym wojskiem przez przekroczenie granicy Libanu.

„Haboker“ donosi, że wojsko, które prowadzi akcję pościgową na północy Palestyny, otoczyło ze wszystkich stron bardzo rozległy teren, kontynuując koncentryczne natarcie na już obecnie rozgromionych i raczej w pojedynkę działających rozproszkowanych grupek terrorystycznych. Otoczony przez wojsko teren ciągnie się od Rasel-Nekura na północnym zachodzie do Tyberiady na wschodzie. Na całym obszarze były w ciągu dnia dzisiejszego kontynuowane obławy wojska i policji. W pobliżu granicy syryjskiej doszło dziś ponownie do poważnego starcia między oddziałem wojskowym a mniejszą bandą terrorystyczną. Banda zmuszona została do wycofania się w góry. Wyniki starcia są jeszcze nieznane.

Pomimo kontynuowanej akcji pościgowej kierownictwo wojskowe zdaje się uważać sytuację

za dostatecznie wyjaśnioną,

nie przewidując poważniejszych starć ze znacznie już osłabionymi bandami. Dowodem takiej opinii kierownictwa wojskowego ma być okoliczność, że na nowo otwarto szosy i inne drogi dla ruchu pieszego i kołowego osób cywilnych. Ruch ten był zakazany przez cztery dni.

Od dnia wczorajszego szosa Jerozolima—Jaffa jest gęsto obsadzona przez patrole wojskowe i policyjne, które poddają bardzo surowym rewizjom samochody i osoby podejrzane w poszukiwaniu za bronią.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Gałązka rozmarynu“

Pięć obrazów z życia plutonu Zygmunta Nowakowskiego

Bezpośrednio po premierze ukazał się w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym“ zwykły tygodniowy felieton p. Nowakowskiego. Przepraszam, nie był to zwykły felieton, bo tym razem p. Nowakowski mówił wyłącznie tylko o sobie. Opowiadał więc autor „Gałązki rozmarynu“, jaką miał tremę przed premierą w Warszawie. Niejednemu z recenzentów dużo napsuł krwi, obawiał się więc, że skorzystają ze sposobności, by z nim załatwić osobiste porachunki. Na szczęście wszystko poszło gładko, nawet Boy pochwalił, a Antoni Słonimski w „Wiadomościach Literackich“ nie był tym razem złośliwy tak że autor „Gałązki rozmarynu“ mógł się cieszyć wieńcami kwiatowymi, jakie otrzymał „znakomity autor“. Tak pisał p. Zygmunt Nowakowski.

Wyobrażam sobie, jaką minę mieli recenzenci krakowscy, czytając ten felieton. Jeśli napiszą źle, p. Nowakowski będzie to uważał za akt zemsty — jeśli napiszą dobrze, czytelnicy gotowi to sobie tłumaczyć jako tchórzostwo. Na szczęście nie mam z p. Nowakowskim żadnych porachunków do załatwienia, należę do jego admiratorów, a więc —

P. Nowakowski nie zawiódł się na recenzentach krakowskich, pisali bowiem tak, jak ich koledzy warszawscy. Czytaliśmy więc, że „Gałązka rozmarynu“ jest sztuką widowiskową, że autor unika taniego efekciarstwa, że nie wprowadza nawet osoby Marszałka Piłsudskiego, że sztukę przepoił humorem i sentymentem trzymanym na wodzy umiaru i że widowisko bardzo się publiczności podobało. Ale czy napisał sztukę dobrą?

Napisał sztukę przede wszystkim bardzo zręczną. Jako doskonały majster sceny zna na wylot publiczność. Wie, kiedy ją rozśmieszyć i kiedy ją wzruszyć. Potrafi wyłączyć bystry i sarkastyczny intelekt, który mógłby mu stanąć na przeszkodzie. Przez cały czas szwenda się np. po scenie ciocia ze Stanisławowa, która obładowana pakunkami, rozbija się za swym bratankiem czy siostrzeńcem. Mogłaby wprawdzie dowiedzieć się o losie swego siostrzeńca inną drogą, ale ciocia mówi dialektem lwowskim „ta joj“ i wygłasza patriotyczne kazanie do inteligentnych łyków kieleckich. Publiczność bije brawa, a autor jest zadowolony.

Gorzej przedstawia się już sprawa z doktorem medycyny który incognito zaciągnął się do Legionów. Przez cały czas udaje górala, a chociaż giną obok niego koledzy z plutonu, nie spieszy im z pomocą lekarską. Do doktoratu przyznaje się tylko dla efektu, bo w tym dorodnym góralu zakochała się „sierżant w spodnicy“, dorodna absolwentka medycyny, która gotowa popełnić mezalians. Nie wierzymy wprawdzie, by syn gazdy z Nowego Targu zdezerterował z wojska austriackiego, ponieważ nie chciał służyć w armii zaborczej, ale cały ten mezalians wydaje nam się historią mocno przesadzoną, nie mówiąc już o tym, że jest rzeczą wprost nieprawdopodobną, by lekarz mógł tak dalece nad sobą panować w obliczu śmierci swych towarzyszy broni...

Ale mimo to sztuka jest zręcznie napisana. Bohaterem jej jest cały pluton, składający się z przedstawicieli różnych warstw społecznych. Jest tam i hrabia i literat i fryzjer i robociarz ze Zwierzynieckiej, który zamordował swego przyjaciela i kapelan, który ku uciesze publiczności przyswoił sobie gwarę leguńską, jest i ten nieprawdopodobny lekarz-góral, no i „ta jojka“ ze Stanisławowa. Jest i humor i sentyment, bohaterstwo bez patosu i cień wielkiego Marszałka, o którym wszyscy mówią ze zbożną czcią i miłością. Czyż więc dziwić się można oklaskom publiczności, która ma miłe widowisko? Autor i w Krakowie dostał mnóstwo kwiatów a powodzenie sztuki jest zapewnione.

Wystawił ją sam autor, który jest wytrawnym reżyserem. Walnie dopomógł mu do tryumfu p. Gajewski, który nadał sztuce barwną oprawę dekoracyjną, wywołującą oklaski przy otwartej scenie. Publiczności podobał się zwłaszcza obraz bitwy pod Łowczówkiem z roztrzaskaną dzwonicą kościelną.

Jest to sztuka zespołowa nie dostarczająca pojedyńczym aktorom dużo pola do popisu. Sceny zespołowe wypadły z życiem i zagrane zostały z brawurową techniką. Z aktorów wymienić możemy doskonałego Juhasa w osobie p. Burnatowicza, zrównoważonego komendanta plutonu, którego odegrał p. Czajkowski, uroczą Sławę p. Sucheckiej, pysznego Kondrata jako leguna-pechowca, pp. Modzelewskiego jako malarza, p. Woźnika jako robociarza trapionego wyrzutami sumienia, p. Kaliszewskiego jako hrabiego p. Korecką jako soczystą ciocię ze Stanisławowa, no i galerię łyków inteligencji kieleckiej doskonale „odstawionych“ przez pp. Szuberta, Fabisiaka, Biegańskiego, Turskiego, Macherskiego, Kolwasa no i pp. Klońską i Niedziałkowską. Nawet nieaktorzy dociągnęli się do poziomu ogólnego. Wymienić tu możemy p. Rycharskiego, który w ostatnim momencie zastąpił chorego p. Węgrzyna, atletę Goliata, którego zagrał strażak ogniowy, czuwający co dzień za kulisami, oraz p. Merunowicza jako młodego syna cukiernika kieleckiego. Doskonały epizod miał też p. Nowakowski jako chłop uratowany przez legunów przed szubienicą. Wszystkich wymienić nie możemy, bo musielibyśmy przepisać cały afisz, wystarczy więc ogólna wzmianka, że przedstawienie jest barwne i zajmujące.

M. K.

Klaus Mann

Brüning i Hindenburg



BRÜNING

B. Kanclerz Rzeszy, dr Henryk Brüning, obecnie profesor uniwersytetu Harwarda, wygłosił w Nowym Jorku odczyt o Hindenburgu. O tym odczycie pisze Klaus Mann:

Szczegóły najbardziej frapujące odnosiły się do prezydenta von Hindenburga: Ten był właściwym bohaterem odczytów Brüninga, centralną figurą dramatu. Uczucia i myśli polityka i uczonego katolickiego związane są w sposób szczególnie głęboki i skomplikowany z postacią tego oficera protestanckiego. Nie ulega wątpliwości, zresztą cały odczyt był wystarczającym dowodem i dostatecznym świadectwem: Brüning kochał prezydenta Hindenburga. Znał go, a mimo to go kochał. Podziwia go jeszcze i dziś po wszystkich doświadczeniach, które z nim miał. Prezydent, który zabiegał o powtórne wybory, pozwolił swemu oddanemu kanclerzowi na namiętną propagandę swej osoby, by potem wiernemu swemu słudze dać najordynarniejszego kopniaka. A wierny sługa dalej go podziwia. Jako wyjaśnienie i usprawiedliwienie wszystkiego, co Hindenburg uczynił — albo nie uczynił — przytacza skrzywdzony kanclerz wciąż jedno i to samo: prezydent był bardzo stary. I jeszcze jedno: Miał złych doradców — dobrych nie dopuszczał do siebie; najgorszym doradcą był jego syn. Osoba majora von Hindenburga otrzymuje w oświetleniu Brüninga rysy wprost kryminalne. Syn staje się złym duchem, demonem starczego ojca. Marszałek opanowany jest przez majora i obszarników z Prus wschodnich. Działo się to, co oni doradzili. Ich pretensjom i interesom poświęca się naprzód Brüninga, potem Schleichera.

Brüning nienawidzi zresztą Schleichera aż poza grób, o wiele intensywniej niż żyjącego Papena. Tylko w stosunku do Schleichera i majora Hindenburga zdobywa się Brüning na tony goryczy i oskarżenia. Brüning charakteryzuje Schleichera jako wiecznego intryganta za kulisami. „Był zawsze człowiekiem tajnego wywiadu" — mówił o nim Brüning, unikając jakiejkolwiek wzmianki o tragicznym jego losie. Wspomina o 30 czerwca, mówiąc o szefie sztabu hitlerowskiego Roehmie, ale i wtenczas pomija Schleichera. Zwracało zresztą uwagę, z jakim respektem mówił o Roehmie; bez talentu i aktywności tego człowieka — tłumaczył Brüning — Hitler nigdy nie mógłby osiągnąć swoich celów. Odczyt zawierał żałosną apologię Hindenburga. „Stary pan" był bez winy; winę ponosił p. Meissner, major v. Hindenburg, panowie Schleicher, Papen i przyjaciele z lat młodych Hindenburga, ale „stary pan" był bez winy. Był tak dalece stary i sklerotyczny — tak opowiadał Brüning,— że po prostu nie zdawał sobie sprawy z niczego. Sędziwy pan zdawał się niczego już nie rozumieć. Musiano w politycznych rozmowach z nim używać porównań z życia wojskowego, by w pewnej mierze zrozumiał treść rozmowy. Posłowie proszą pana prezydenta, — tłumaczył kiedyś Brüning Hindenburgowi — nie są prostymi żołnierzami, lecz oficerami sztabu generalnego. — Niesamowita konwersacja między obu czołowymi mężami stanu tzw. republiki!

Tajemnicą pozostaje — a Brüning nie usiłuje nam nawet tego wyjaśnić — dlaczego Brüning, który to wszystko wiedział i znał, tak się w roku 1932 angażował bez żadnych zastrzeżeń, by Hindenburga wybrać znowu prezydentem. Dotarliśmy tu do tajemniczego podłoża psychiki Brüninga do owego głębokiego, skomplikowanego, rozumem nie dającego się wytłumaczyć, związku Brüninga ze starym panem. Zdaje mi się, że jest to tajemnica rdzennie niemiecka: część intelektualisty niemieckiego, profesora niemieckiego dla tradycji, dla bezducha, dla uniformu, dla władzy...

Dwie były rzeczy, które były kanclerz niemiecki wciąż na nowo usiłował wpoić w audytorium nowojorskiemu, a które były niesamowitą niespodzianką dla tego audytorium: po pierwsze, Hitler nie zdobył władzy jako rewolucjonista, lecz doszedł do niej dzięki intrygom kamarylli z otoczenia Hindenburga; po drugie, Hindenburg, gdy dał się przekonać, że powinien powołać Hitlera, bynajmniej nie myślał o dyktaturze partii hitlerowskiej, ani też do niej nie dążył. „Stary pan został oszukany!" — zapewniał Brüning swych słuchaczy. „Oszukany został przede wszystkim przez swego syna".

W pewnym momencie stał się spokojny Brüning — dramatyczny i zdenerwowany. Było to wtenczas, gdy mówił o ostatnich tygodniach życia Hindenburga. Prezydent dogorywał. Zjawili się w jego domu przywódcy kościoła protestanckiego, by udzielić staremu prezydentowi ostatniej pociechy. Zjawili się jednak też, by się skarżyć z powodu krzywd, jakie już wtenczas spadały na nich ze strony państwa narodowo-socjalistycznego. Major Hindenburg nie dopuścił ich jednak do pokoju, w którym umierał jego ojciec. Starzec umarł bez pociechy religijnej, ale też nie dowiedział się, z czym do niego przyszli najwyżsi dostojnicy kościoła protestanckiego...

„ANGLIA C" I w Anglii jest nędza...

Interesujący eksperyment

Reportaż z „Distressed Areas"

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

LONDYN, w grudniu.

W roku 1935 sygnalizowano koniec kryzysu w Anglii, tego kryzysu, który najsilniej i katastrofalnie wstrząsnął historią świata, zniszczył miliony egzystencji, wprowadził Hitlera do pałacu kanclerskiego, przerzucił stosunki międzynarodowe na tory nieopanowanej agresji i nienawiści. W czasie gdy krzywa depresji osiągnęła dno, miała W. Brytania przeszło 2,700 tysięcy bezrobotnych co stanowiło przeszło 20 proc. stanu robotników ubezpieczonych na wypadek braku pracy. Lecz do dnia dzisiejszego nie udało się Anglii zejść poniżej półtora miliona bezrobotnych. Cała ta potężna armia rezerwowa pracy licząca z rodzinami conajmniej 6 milionów głów, pozostaje na utrzymaniu społeczeństwa, stanowiąc duży ciężar i niemałej wagi zagadnienie społeczne W. Brytanii. Pogarsza sytuację inny czynnik. Wysoka specjalizacja pewnych okręgów w Anglii i Szkocji spowodowała w okresie depresji danych przemysłów w drobnych stosunkowo okręgach, niezwykłe natężenie bezrobocia, przechodzące w stan prawdziwej klęski socjalnej. Oto geneza fatalnego prezentu, którym kryzys obdarzył Albion pod nazwą „Distressed Areas" (osłabione okręgi) . Wyspy brytyjskie posiadają trzy tego rodzaju obszary, a to: Południowa Walia (wyspecjalizowana w produkcji węgla i stali), Newcastle-on-Tyne i Clasgow (produkcja węgla i budownictwo okrętów).

Rząd brytyjski, zarówno socjalistyczny (w początkach kryzysu) jak i konserwatywny przywiązuje najwyższą wagę do problemu Distressed Areas. Na czele administracji przemysłowej, robotniczej i społecznej stoją mianowani przez rząd specjalni komisarze, wyposażeni w daleko idące pełnomocnictwa. Celem rządu jest nie tylko złagodzenie bezrobocia drogą zatrudnienia możliwie dużej ilości robotników, co przy miliardowych wydatkach na zbrojenia jest rzeczą stosunkowo łatwą. Koncepcja gabinetu idzie dalej, dążąc do rozbudowy zróżniczkowanego przemysłu średniego i lekkiego pragnie umożliwić trwałe przewarstwowienie robotników. Dla celów tych zmobilizowano olbrzymie fundusze, z których jeden pracujący pod nazwą Special Areas Reconstruction Association jest zasilany przez banki, asekuracje i inne instytucje City of London, drugi zaś t. zw. Nuffield Trust dysponuje funduszem funt. 2,000.000 przydzielonym przez znanego filantropa Lorda Nuffielda (właściciela fabryki aut Morris). Nie mniejszą wagę przywiązuje do tej sprawy parlament, w którym zarówno partia rządowa jak i opozycja poruszają prawie bez przerwy sprawy okręgów specjalnych, dążąc w szlachetnej emulacji do podniesienia gospodarczego, tej możnaby powiedzieć „Anglii C."

Nie można się tedy dziwić, że wycieczka dziennikarska zaproszona przez North Eastern Trading Estates Ltd. dla sprawdzenia wyników 2-letniej pracy tego Towarzystwa w dziedzinie odrodzenia gospodarczego hrabstw Northumberland i Durham miała pełny komplet.

* *

Spotykamy się na dworcu King's Cross w punkcie wypadowym „latającego Szkota". Jest nas kilkudziesięciu dziennikarzy, reprezentujących prasę 16 największych krajów europejskich i zamorskich, dominiów i kolonij imperium brytyjskiego. 22.45 ruszamy zwolna w kierunku Newcastle-upon-Tyne, gdzie mamy zwiedzić związki nowych kombinatów przemysłowych.

W mglisty i ciemny poranek przyjeżdżamy do Newcastle. Jesteśmy w sercu jednej z trzech osławionych Special Areas. Smutne to miasto. Auta nasze śmigają wśród nędznych szarych domów. Całe ulice „slumów". Beznadzieja wisi w powietrzu. Przechodniów mało, tylko gdzie niegdzie przeciska się pod murem szara, uboga postać. Bezrobocie szczerzy złe zęby i szydzi z komunikatów ogłaszających bezpowrotne przegnanie depresji ekonomicznej. Jeszcze nie pękły na tej północy lody kryzysu. Tylko nad rzeką ruch. Tyne toczy leniwie swe wody ku burzliwemu Oceanowi Północnemu. Na brzegach jej rozsiadły się doki. Tu panuje Vickers-Armstrong, opodal Swan Hunter & Wigham Richardson, a dalej National Shipbuilder Co. (51 proc. akcji w ręku Armstronga) i znowu Sir W. C. Armstrong & Co. U każdego z doków leżą przyczajone, ciężkie i niezgrabne cielska pancerników, lotniskowców, krążowników, a w lekko mglistym powietrzu jarzą się płomienie palników tlenowych spajających płyty pancerne okrętów władczyni mórz. Górują nad brzegami potężne banie zbiorników gazowych, a olbrzymie maszty przewodzą elektryczność wysokiego napięcia.

Duch Zacharowa

unosi się w powietrzu. To koniunktura zbrojeniowa nadaje miastu niezdrowe ceglaste wypieki...

Mijamy most i za chwilę jesteśmy w dolinie rzeczki Team, przeznaczonej dla pomieszczenia przyszłego przemysłu lekkiego Newcastle. Założenia pracy Team Valley Trading Estate (będącej częścią North Eastern Trading Estates Ldt) są proste. Towarzystwo to będące instytucją rządową, wychodzi z założenia, że jedną z kapitalnych przyczyn ogromnego

bezrobocia w Special Areas jest specjalizacja i jednokierunkowość produkcji danego okręgu. Dzięki temu kryzys np. w przemyśle okrętowym powoduje prawdziwą katastrofę w całym obszarze. Dla zapobieżenia temu na przyszłość, jak i dla zmniejszenia aktualnego bezrobocia rząd dąży do maksymalngo zróżnicowania przemysłu zwłaszcza lekkiego. Zgodnie z tradycyjną polityką ekonomiczną Anglii nie ma mowy o budowaniu fabryk rządowych. Jedynie dla zainteresowania kapitału prywatnego rząd działający przez wspomnianą instytucję N. E. Trading Estates buduje na własny koszt budynki fabryczne, wydzierżawiając je następnie przedsiębiorcom. Kompania ta nie pracuje dla zysku, co wydatnie zmniejsza tenutę dzierżawną. W konsekwencji koszt dzierżawy fabryki o powierzchni 160 m kw. wynosi f. 1 (26 zł.) tygodniowo, w co wliczona jest również opłata za światło elektryczne i ogrzewanie hal uskuteczniane przez centralę cieplno-energetyczna. Rzeczą zrozumiałą jest, że kombinat zaopatrzony jest w pierwszorzędne drogi oraz posiada kilkanaście km. bocznic kolejowych, połączonych z największym systemem kolejowym Anglii: London & North Eastern Railway. Każda fabryka zaopatrzona jest w pełną instalację elektryczną, gazową i wodną, a taniość i doborowość węgla redukuje znacznie ceny elektryczności i gazu.

Nie włożywszy więc ani grosza w budynek i instalacje, może fabrykant rozpocząć prace.

Team Valley Trading Estate jest osobą prawną istniejącą od maja 1936. Już 31 maja br. była pierwsza fabryka w ruchu po dokonaniu ogólnych amelioracyj, dróg, drenażu i bocznic kolejowych. W dniu dzisiejszym pracuje pełną parą 26 zakładów przemysłowych, 23 fabryk znajduje się w trakcie budowy, a plany 21 dalszych są w przygotowaniu. Zwiedzamy niektóre zakłady. Oto fabryka „potato crisps“ (placuszków kartoflanych). Kilka maszyn i jeden duży kocioł obsługują wyłącznie dziewczęta. Wypytuję jedną. To Peggy Haley. Ojciec bezrobotny. Matka pracuje w domu. Z czworga dzieci zarabiają jedynie dwie najmłodsze dziewczęta. Za tydzień pracy, copraw da niezbyt wyczerpującej, otrzymuje zaledwie 7 szylingów 6 pensów. Budżet takiej rodziny musi się, rzecz prosta opierać na zasiłkach z funduszu bezrobocia lub po prostu na... pomocy społecznej. Nie znalazłem w żadnej fabryce robotnicy poniżej 18 lat, któraby zarabiała więcej niż pół gwinei (10½ szyl) tygodniowo. A prawie wszystkie mają rodziny o podobnej strukturze. Także i praca mężczyzn nie jest należycie płatna. Oto fabryka siatek drucianych. Robotnicy pracują na akord. Od jednego „buntu“ drutu przerobionego otrzymują 2½ szyl. Grupa czterech robotników może przerobić najwyżej 5 zwojów dziennie a zarobkiem dzielą się równo. Oczywista, że na życie tych 18 czy 21 szyl. wystarczyć nie może. W fabrykach konfekcyjnych zatrudniających bardziej wykwalifikowanych robotników, płace są wyższe, ale i one nie osiągają należytego poziomu.

Nie można zaprzeczyć, że rząd stara się ruszyć naprzód palącą kwestię bezrobocia. 60 proc. obecnie zaangażowanych w tym okręgu kapitałów pochodzi spoza obszaru północno-wschodniego, co dowodzi atrakcyjności tego przedsięwzięcia. Wszystko to jednak nie pozostaje w proporcji do potrzeb faktycznych. Okręg Newcastle posiada około 60.000 bezrobotnych. Jeżeli odrzucimy 18.000 górników niezdatnych do żadnej innej pracy prócz kopalnictwa, pozostaje 42 tys. osób gotowych objąć jakąkolwiek placówkę zarobkową. Tymczasem zatrudnienie aktualne w Team Valley T. E. zbudowanej nakładem tak olbrzymich kosztów, wynosi zaledwie 700.

Po całkowitym ukończeniu kombinatu możliwości zatrudnienia nie przekroczą jednak cyfry 9000 osób. Są to cyfry bezwzględnie nieproporcjonalne do wielkości zagadnienia

* * *

Widzieliśmy w sumie rzeczy ciekawe. Eksperyment, bo inaczej nie można tego nazwać, stara się pogodzić zasadę interwencji państwowej z tradycją angielskiej gospodarki prywatnej. Oczywista, że interwencja ta nie przypomina w żadnym wypadku przymusowych metod państw totalnych. Ale i tu próby bardzo delikatnej i konstruktywnej interwencji państwa nie dają w zasadzie wyników pomyślnych. W świetle debat parlamentarnych i dyskusyj prasowych dalszy rozwój tego problemu pójdzie prawdopodobnie raczej

w kierunku wzmocnienia interwencji niezmierzonych zasobów kapitałowych W. Brytanii niż w kierunku rozszerzenia sfery działania państwa.

Na ostateczne konkluzje do jakich dojdzie w tej sprawie społeczeństwo angielskie należy jednak poczekać jeszcze spory szmat czasu.

FELIKS WIRTH

Sromotny koniec Birobidżanu

Prawdę trzymano długo w tajemnicy, by móc „na razie“ dalej zbierać pieniądze!

(n) Dopiero ostatnio dowiedziano się, że tzw. „emigracja“ do Birobidżanu została oficjalnie zamknięta, że do „republiki żydowskiej“ nie wpuści się Żydów ani rosyjskich ani zagranicznych, a to dlatego, że Żydzi tamtejsi są rzekomo — trockistami i co gorzej — szpiegami japońskimi.

Największym skandalem w tym wszystkim jest jednak fakt, że ten oficjalny zakaz imigracji trzymany był długo przez czynniki sowieckie w tajemnicy,

aby na razie można było zbierać w Ameryce pieniądze na rzecz „żydowskiej republiki birbidżańskiej“.

Tylko przez przypadek sprawa ta wyszła na jaw, a ogłosił ją dyrektor nowojorskiego „Arbeitsringu“, p. N. Chanin, stary działacz socjalistyczny.

W Ameryce istnieje towarzystwo pod nazwą „Am-Bidżan“ (skrót: Ameryka-Birobidżan), które zajmuje się zbieraniem funduszów na rzecz Birobidżanu, konkurując w ten sposób z akcjami syjonistycznymi. Od szeregu lat towarzystwo to rozwijało aktywną działalność, popierane nie tylko przez komunistów i ich sympatyków, ale i przez Żydów bezpartyjnych, którzy uważali, że należy wspomagać każdą instytucję, której celem jest poprawa bytu Żydów.

Towarzystwo „Am-Bidżan“ głosiło m. in.. że emigracja do Birobidżanu umożliwiona będzie dla Żydów zagranicznych, głównie zaś dla Żydów z Polski. Przed dwoma laty wiceprezes towarzystwa, J. B. Budisz, wyjechał do Rosji i zawarł umowę z rządem sowieckim, na podstawie której w r. 1936 miał Birobidżan przyjąć

1000 Żydów polskich.

Wróciwszy do Ameryki, Budisz relacjonował na zebraniu towarzystwa, że istnieją realne szanse osiedlenia w Birobidżanie dziesiątków tysięcy Żydów polskich i litewskich. To sprawozdanie przyjęte zostało z entuzjazmem, a wpływy pieniężne towarzystwa „Am-Bidżan“ wzrosły bardzo pokaźnie.

Tymczasem mijały miesiące, r. 1936 przeszedł już do historii, a nie było ani słychu o emigracji Żydów z Polski i Litwy do Birobidżanu. Członkowie towarzystwa „Am Bidżan“ domagali się wyjaśnień, tym bardziej, że z Birobidżanu nadchodzić poczęły wiadomości o przeprowadzanych tam „czystkach“ na wzór sowiecki. Odpowiedzialni kierownicy towarzystwa „Am Bidżan“ starali się uspokoić wzburzone umysły, obiecując, że sprawa stanie się już wkrótce aktualna, że emigracja została tylko na jakiś czas odroczono i t. d.

Ostatecznie zwołano walne zebranie „Am-Bidżanu“ na dzień 4 października 1937. Członkowie byli przekonani, że tym razem usłyszą już o konkretnych planach, stojących w związku z osiedleniem polskich i litewskich Żydów-emigrantów na terenie „sowiecko-żydowskiej republiki“.

Zamiast tego jednak usłyszeli coś wręcz przeciwnego.

Były członek kongresu amerykańskiego William Kohen, pełniący funkcję prezesa „Am Bidżanu“ złożył bowiem następujące oświadczenie:

— Spotkałem się z ambasadorem sowieckim Trojanowskim, z którym odbyłem dłuższą rozmowę na temat Birobidżanu. Ambasador polecił mi oświadczyć co następuje: Przez długi czas Birobidżan będzie niedostępny dla Żydów zagranicznych. Wśród obecnych osiedleńców w Birobidżanie rozwija się akcja szpiegowska na rzecz Japonii, zarówno wśród Żydów jak i wśród nie-Żydów. Rząd sowiecki jest tym mocno zaniepokojony, a na skutek tego przesiedlanie Żydów do Birobidżanu, musi zostać wstrzymane.

Na tym samym posiedzeniu oświadczył J. B. Budisz, że był ostatnio znowu w Rosji, aby na miejscu stwierdzić, co się stało z układem, zawartym przez niego dwa lata temu z rządem sowieckim, w sprawie emigracji Żydów zagranicznych do Birobidżanu. W Moskwie oświadczono mu, że akcja na rzecz Birobidżanu musi być obecnie wstrzymana. Zagranicznych Żydów nie można teraz wpuszczać, rosyjscy Żydzi natomiast sami wstrzymują się od wyjazdu do Birobidżanu. Sytuacja jest tam bowiem bardzo niepewna, gdyż na terenie republiki żydowskiej jest duża liczba... trockistów, którzy rozwijają

akcję sabotażową i szpiegostwo na rzecz Japonii.

O tym wszystkim opowiedział Chaninowi jeden z uczestników wspomnianego zebrania, b. komunista, który jednak otrzeźwiał na skutek ostatnich procesów i masowych mordów w Rosji sowieckiej. Ten sam informator Chanina dodał jeszcze, że obecni na walnym zebraniu „Am-Bidżanu“ zażądali od kierownictwa, aby cały ten skandal został natychmiast podany do publicznej wiadomości i ogłoszony w prasie. Jednakże przewodniczący zebrania wywodził. że na razie nie należy i nie wolno nadać tej sprawie rozgłosu. Ze słów jego wynikało, że w kasie towarzystwa znajduje się 21.000 dolarów, które — jak twierdził — jeszcze się przydadzą... Swoimi wywodami istotnie dopiął zamierzonego celu i do tej chwili trzymano całą tę sprawę w tajemnicy. W końcu jednak sumienie ruszyło owego b. komunistę, który o wszystkim opowiedział Chaninowi, a on z kolei ogłosił wszystkie wyżej podane szczegóły na łamach „Forwertsu“.

Teraz staje się też jasne, dlaczego owa tzw. „delegacja ludowa“, która miała wybrać się z Ameryki do Birobidżanu, aby na miejscu zapoznać się z postępami pracy, w ogóle z Nowego Jorku nie ruszyła się ani na krok. Zbierano przez jakiś czas fundusze na pokrycie wydatków podróży dla 120 członków delegacji. Były nawet wypadki, że niektórym członkom urządzono już nawet bankiety pożegnalne, minął jednak cały rok, a wszyscy delegaci siedzą w Ameryce. Przyczyną tego zaś jest prosty nakaz, który przyszedł z góry: kazano im pozostać w domu.

W ten sposób przez szereg lat mamiono opinię publiczną złudnymi nadziejami i wyciągano na ten cel od Żydów

setki tysięcy dolarów

po to, aby się w końcu dowiedzieć, że Żydzi do Birobidżanu dostać się nie mogą, ponieważ tamtejsi mieszkańcy są — szpiegami japońskimi...

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sensacyjne oświadczenie przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych

Z Waszyngtonu donoszą, że zastępca ministra sprawiedliwości Jackson wygłosił onegdaj przemówienie w którym oświadczył, że jeżeli wielkie przedsiębiorstwa monopoliczne przez swą odmowę czynienia wielkich wydatków będą w dalszym ciągu sabotowały i paraliżowały gospodarstwo oraz powoływały się na to, że „z powodu nowych świadczeń społecznych nie mogą dalej gospodarować“, wówczas rząd amerykański powoła do życia specjalny aparat, który obejmie po prostu kierownictwo tych przedsiębiorstw.

Nastroje przedświąteczne na giełdach

Na światowych giełdach papierów wartościowych dał się zauważyć w okresie przedświątecznym dość znaczny zastój w obrotach. Zwłaszcza na giełdzie nowojorskiej i londyńskiej obroty w tygodniu przedświątecznym uległy dużemu zmniejszeniu, przy czym zauważyć należy, że na rynkach towarowych transakcja przybrały bardzo wielkie rozmiary, znacznie większe niż w latach poprzednich. Prócz nastroju świątecznego do zmniejszenia się obrotów przyczyniła się także dość niejasna sytuacja polityczna.

Giełda nowojorska rozpoczęła ubiegły tydzień — zwyżką przodujących papierów, ożywienie było jednak małe. Pod koniec tygodnia kursy nieco osłabły, co przypisać należy głównie wiadomościom o wzroście bezrobocia. Cyfra bezrobotnych podniosła się bowiem w ciągu listopada o 570000 osób, — a w grudniu osiągnęła dalszy znaczny wzrost. Pożyczki polskie wykazały dalszą znaczną zwyżkę. W dniu 23 grudnia notowano (w nawiasach cyfry z 17 grudnia br.): 8 proc. Pożyczka Dillona 62.00 (59,00) 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 78.50 (75,00) 6 proc. Pożyczka Dolarowa 63.50 (61.37 i pół) 7 proc. Pożyczka m. st. Warszawy 57.00 (56.37 i pół) 7 proc. Pożyczka Śląska 65.00 (55.00).

Obroty na giełdzie londyńskiej były małe, nastrój spokojny. Kursy utrzymały się na ogół na poziomie poprzedniego tygodnia. Jedynie papiery anglo amerykańskie jakoteż akcje południowo afrykańskich kopalń złota i akcje pół diamentowych wykazały lekką zwyżkę. Również w Paryżu przeważał nastrój spokojny, przy czym i tu także większym popytem cieszyły się papiery międzynarodowe. W szczególności nabywano dość znaczne ilości akcyj holenderskich, ze względu na mocniejszą tendencję giełdy amsterdamskiej następnie akcje koncernu miedzianego Rio Tinto i naftowego Royal Dutch. Natomiast obniżyły się akcje Kanału Sueskiego i zakładów Skoda. Z papierów krajowych, zwyżkowały lekko elektryczne, niektóre bankowe i niektóre metalowe.

Na giełdzie berlińskiej panowała tendencja mocniejsza, co przypisać należy nieco większym zakupom dokonywanym przez kilka wielkich banków. Również w Wiedniu kursy akcyj i papnierów procentowych dość znacznie zwyżkowały, obroty jednak w związku z okresem przedświątecznym nie rozwijały się zadowalniająco. Na giełdzie praskiej przeważał nastrój mocny.

Obroty na giełdzie warszawskiej były w dalszym ciągu znaczne. Kursy miały nadal tendencję zwyżkową. Notowano (pierwsza cyfra z 18, druga z 23 grudnia br.):

Akcje: Bank Polski 112.00 — 113,00, Warsz. Towarzystwo Fabryk Cukru 33.50 — 35.00, Spiess. 34.25 — 34,50, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 27.50 — 30.44, Lilpop 60.25 — 61.00, Modrzejów 10.00 — 13,00, Starachowice 32.75 — 34.75, Norblin 68,00, Haberbusch 46.00 — 49.50, Tomaszów 125.00.

Papiery procentowe: 3 proc. Prem. Pożyczka Inwest. I em. 77.00 — 78.50, serie 88.25 —89.00, 3-proc. Prem. Poż. Inwest. II em. 76.50 — 78,00 3-proc. Prem. Poż. Inwest. II em. serie 87.25 — 88.00 4 proc. Prem. Poż. Dolarowa 41.75 — 42.40, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 64,00 — 66.75, drobne odcinki 63.25 — 65.50, 5 proc. Poż. Konwersyjna 65.00—67.25, 4 i pół proc. Pożyczka Wewnętrzna 62,00 —— 63.50, 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 59.50 — 61,50, 5 proc. Listy Zast. m. Warszawy z 1933 r. 68,50 — 69.75.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych — kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 17, druga z 23 grudnia br.): Amsterdam 293.55—293.45, Bruksela 89.75 — 89.70, Londyn 26.37 — 26.36, Nowy Jork czek 5.27 3/8 — 5.27 3/8, kabel 5.27 5/8 — 5.27 5/8, Paryż 17.94 — 17.95, Praga 18.54 — 18.53, Stockholm 136.05 — 136,00, Zuyrch 122.10 — 122.10.

A. Z. W.

Podatki w styczniu

W styczniu 1938 płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 stycznia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawców energii w czasie od 16 do 31 grudnia 1937 r.; do dnia 20 stycznia tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 stycznia 1938 r.;

2) do dnia 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych i wyngarodzeń za najemną pracę, wypłaconych w grudniu 1937 r.;

3) do dnia 25 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w grudniu 1937 r. — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia;

4) do dnia 25 stycznia — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (październik — grudzień 1937 r.) — przez płatników, niewymienionych wyżej w p. 3. a prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w styczniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w styczniu 1938 r.

Jak długo trzymają się zbyteczne sklepy!

(Żagos) Małopolska Wschodnia jest również terenem „ekspansji“ dla kupców z Pońskiego i Pomorza.

W Borysławiu już przed rokiem zostały założone nowe przedsiębiorstwa, prowadzone przez kupców przybyłych z zachodniej Polski. Rezultaty pracy zaczęły ostatnio się ujawniać. Dwa sklepy obuwia, urządzone elegancko, zlikwidowały się, jeden po rocznym, a drugi po półrocznym istnieniu. Sklep konfekcji istniał dłużej, bo 1½ lat. Nielepszy był los straganów z towarami bławatnymi; żaden z 5-ciu straganów nie przetrwał okresu półrocznego. Właściciele zwijali przedsiębiorstwa po kilkumiesięcznym doświadczeniu.

W ciągu 2 lat przybyło tylko 16 spółdzielni żydowskich

(Żagos) W latach 1935 i 1936 wydano w Polsce 147 oświadczeń o celowości założenia spółdzielni, w tym 55 na spółdzielnie rzemieślnicze, 30 na spółdzielnie wytwórcze robotników i chałupników oraz 62 spółdzielnie pracy. Między nowopowstałymi spółdzielniami znajduje się tylko 16 żydowskich, które wg. rodzaju dzielą się na 10 rzemieślniczych, 5 — pracy i jedną wytwórcza.

Odwołania od decyzji w sprawach świadczeń emerytalnych i wypadkowych

Decyzje w sprawach świadczeń emerytalnych i wypadkowych wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz jego oddziały. Zakład, przyznając świadczenia, zarządza równocześnie ich wypłatę, przy czym świadczenia emerytalne i wypadkowe płacone są miesięcznie.

Zainteresowanym przysługuje odwołanie przeciwko decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawach powyższych świadczeń, jeśli otrzymane decyzje uważają za niesłuszne. W tym wypadku odwołanie sporządzone w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach należy wnieść za pośrednictwem Zakładu, lub jego oddziałów.

Odsetki od wkładów i lokat pieniężnych w spółdzielniach

Jak już donieśliśmy, ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach. Zgodnie z tym rozporządzeniem, najwyższa granica odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych ustalona została w sposób następujący: a) dla komunalnych kas oszczędności i spółdzielni, w których suma wkładów oszczędnościowych przekracza 3.000.000 zł. oraz dla Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Ukraińskiej Szczadnyci w Przemyślu i Krajowej Kasy Pożyczkowej w Poznaniu — na 4½ % w stosunku rocznym i b) dla komunalnych kas oszczędności i spółdzielni w których suma wkładów oszczędnościowych nie przekracza 3 miln. zł. oraz dla gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych na 5% w stosunku rocznym.

W granicach powyżej określonych wysokość stopy procentowej może być różniczkowana w zależności od różnych typów wkładów i lokat pieniężnych.

W ciągu 10 dni od daty ogłoszenia rozporządzenia tj. do 30 grudnia br. włącznie powinny być nadesłane projekty co do zróżniczkowania stopy procentowej przez związki komunalnych kas oszczędności (co do komunalnych kas oszczędności), przez przewodniczącego rady spółdzielczej (co do spółdzielni), Państwowy Bank Rolny (co do gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych) oraz przez poszczególne kasy wymienione w ustępie pierwszym — celem zatwierdzenia przez ministerstwo skarbu.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 I. 1938 r., w odniesieniu zaś do wkładów i innych lokat, złożonych przed 1 stycznia 1938, po upływie terminu umowy, nie później jednak jak 1 lipca 1938 r.

Polska na 2-gim miejscu pod względem ilości małżeństw

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące liczby zawartych małżeństw w okresie I kwartału br. w poszczególnych krajach.

Jak wynika z tego zestawienia, najwięcej małżeństw w liczbach bezwzględnych zawarto w

Niemczech, mianowicie 117.075. Ta znaczna ilość małżeństw jest jednak mniejsza w porównaniu z ostatnim kwartałem ub. r., w którym zarejestrowano w Niemczech aż 177.379 związków małżeńskich. Na drugim miejscu pod względem ilości małżeństw znajduje się Polska, na terenie której zanotowano jednak znacznie mniejszą liczbę małżeństw, gdyż tylko 79.043. W Anglii wraz z Walią zarejestrowano 70.455 związków małżeńskich, we Włoszech zaś mimo silnej propagandy, jaką od dłuższego czasu prowadzi rząd, zawarto tylko 62.092 małżeństw. Charakterystycznym jest, że w poprzednim kwartale zarejestrowano na terenie Włoch 133.141 małżeństw, spadek więc ilości zawartych związków małżeńskich wynosi ponad 50 procent. Na dalszych miejscach znajdują się Francja, w której zawarto w I kwartale br. 55.001 małżeństw, dalej Czechosłowacja z liczbą 26.697, Bułgaria 20.123, Węgry 18.383, Holandia 10.539, Litwa 5.916, Norwegia 3.910, oraz Łotwa, na terenie której zarejestrowano w I kwartale br. 3.702 związków małżeńskich.

Największą liczbę małżeństw w stosunku do liczby mieszkańców zarejestrowano w Bułgarii, mianowicie 13.1 na 1000 mieszkańców. Na drugim miejscu znajduje się Polska i Litwa, w których liczba zawartych małżeństw wynosi po 9.3 na 1000 mieszkańców. Na Węgrzech przypada 9 małżeństw na 1000 mieszkańców, na Łotwie zarejestrowano 7.5 małżeństw, w Czechosłowacji 7.1, w Anglii wraz z Walią 7, w Niemczech 6.9, we Włoszech 5.7, w Norwegii 5.4, we Francji 5.3, wreszcie najmniejszą stosunkowo liczbę małżeństw zawarto w Holandii, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 5 związków małżeńskich.

Wymiar i pobór należności na rzecz Funduszu Pracy

Minister opieki społecznej w porozumieniu z ministrami innych zainteresowanych resortów wydał rozporządzenie o postępowaniu przy wymiarze i poborze należności na rzecz Funduszu Pracy, które zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw R. P. nr 83 i wchodzi w życie 1 stycznia 1938.

Spośród interesujących sfery gospodarcze przepisów wskazać należy, że rozporządzenie normuje wymiar i pobór wkładek na zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, opłat od wynagrodzeń za pracę oraz emerytur, rent i innych zaopatrzeń, opłat od tantiem, biletów wstępu na zabawy i widowiska, opłat od cukru i piwa, żarówek, od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych oraz od czynszu, za najem mieszkań lub budynków.

Poza tym rozporządzenie reguluje kwestię spłacania świadczeniami w naturze zaległości powstałych przed dniem 1 kwietnia 1933 r. Z tytułu państwowych podatków gruntowego, dochodowego, majątkowego, spadkowego i od darowizn z wyjątkiem dodatków do tych podatków, pobieranych na rzecz związków samorządowych oraz przypadających tymże związkom udziałów w tych podatkach.

Wreszcie rozporządzenie zawiera przepisy ogólne o właściwościach władz i trybie postępowania.

Kto otrzymuje rentę, gdy pracownik siedzi w więzieniu?

Osoba, uprawniona do renty robotniczej, w wypadku gdy ulegnie karze utraty wolności, trwającej dłużej niż miesiąc, traci prawo do pobierania renty przez czas odbywania kary. Trzy czwarte tej renty przekazywane jest natomiast osobom, mającym prawo do alimentacji ze strony osoby pozbawionej wolności.

Kraj, gdzie nie ma bezrobocia

W księstwie Luksemburgu zarejestrowano w miesiącu bieżącym tylko jednego bezrobotnego, który pobiera zasiłek, wówczas gdy w grudniu ubiegłego roku liczono w obrębie księstwa 34 bezrobotnych.

Szczęśliwy kraj!

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 28. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 114.25 — 113.25, Norblin 62.25 — 61.25, Modrzejów 18.50, Cukier 36.25, Lilpop 54.60, Starachowice 36 — 35.25 Węgiel 30 Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 80, II. em. 79.50, 5% po. konwersyjna 67.75, 4% poż. konsolidacyjna grube 67.76 — 67.50, drobne 66.25, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42.50, 4½% poż wewn. grube 65.25. Tendencja utrzymana z oddaniem słabszym.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.55, Holandia 293.45, Londyn 26.36, Nowy



ŚRODA, 29. grudnia.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Chwilka pytań" pogadanka dla dzieci starszych w opr. W. Frenkla; 16 Skrzynka językowa prof. W. Doroszewskiego; 16.15 „Radujcie się narody" (kolendy egzotyczne) audycja w opr. St. Roya w wyk. zesp muz., chóru chłopięcego i męskiego, solistów i solistek; 17 „Kowalscy się odnaleźli" powieść mówiona Marii Kunczewiczowej; 17.15 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana, przy fort. prof. L. Urstein; 17.50 „Podanie" pogadanka prawnicza, wygł Henryk Olszewski; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski Dziennik Sportowy; 18.20 „Filiph, Filiph Jazz" audycja muz.; 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. Wł. Wasilewskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 „Autorki" humoreska Henryka Sienkiewicza (recytacja prozy); 19.20 Recit. śpiewaczy Maryli von Wolley; 19.35 „Cieszkowski" odczyt wygł. prof. Michał Sobeski; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego, przy fort. Alfred Muller; 20.30 „Zagadnienia": „Kto nas wychowuje" wygł. ks. dr. F. Machay; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert Chopinowski w wyk. Z. Dygata; 21.45 „Piękno mowy polskiej" kwadrans poezji w opr. Fr. Siedleckiego; 22 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka z płyt.

Warszawa 6.15 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 20 „Z biegiem Dunaju" — koncert rozrywkowy z płyt; 20.45 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków; 13.45 Gazetka informacyjna w jęz. ukraińskim; 13.55 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.10 Płyty; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 Muzyka taneczna; 18.55 p. Kraków; 20 Koncert rozrywkowy; 20.45 p. Kraków; 23 Koncert życzeń.

Katowice 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 „Bunt rudowłosych aniołów" — nowela W. Szewczyka; 18.25 Audycja dla dzieci; 18.45 Przegląd życia gospodarczego Śląska; 18.55 p. Kraków; 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." 20.45 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.15 Piosenki francuskie z płyt; 18.40 Pogadanka społeczna; 18.55 p. Kraków; 20 Koncert w wyk. chóru „Harfa"; 20.30 „Naprzód czy wstecz" — felieton; 20.45 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy; 15.15 Audycja dla dzieci; 17.30 Współczesna muzyczna twórczość austriacka; 19.25 Koncert symfoniczny; 20.45 „Przeboje ubiegłego roku 1937"; 21.45 Sonata Brahmsa; 22.20 Muzyka rozrywkowa.

Mediolan 19.30 Muzyka rozrywkowa; 21 Koncert symfoniczny; 23.15 Dawna muzyka taneczna.

Paris PTT. 21 Program rozrywkowy; 21.30 „Polypheme" — opera komiczna Cras'a.

Londyn Reg. 18 Program dla dzieci; 19 Koncert; 20.30

Jork czek 5.27¼, Nowy Jork telegr. 5.27 5/8, Oslo 132.45, Paryż 17.94, Praga 18.53, Sztokholm 135.95, Szwajcaria 122.05. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 28. 12 Ceny transakcyjne: owies pierwszy standart 25 ton 21, ceny orientacyjne: żyto 21.50 — 21.75, usp lekko zwyżkowe, pszenica bez zmiany — usp. lekko zwyżkowe, jęczmień browarowy 20.50 — 21.50 usp. lekko zwyżkowe, mąka żytnia plus 50 gr. usp. lekko zwyżkowe. Reszta notowań bez zmiany — ogólne usp. żywsze. Obroty: żyta 265, pszenicy 47,5, jęczmienia 90, owsa 86, Ogólny obrót 1205,8 ton.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 28. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.08½, Londyn 21.61¼, Nowy Jork 4.32½, Bruksela 73.36¼, Mediolan 22.75, Amsterdam 240.42½, Oslo 108.62½, Kopenhaga 96.50, Praga 15.18½, Białogród 10.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.25, Bukareszt 3.25 Helsinki 9.76, Japonia 126 Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 72, w Paryżu Fr. fr. 2850, w Zurychu Dol. 67.25, przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 28. 12. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 63, 7% poż. Stabilizacyjna 82, 6% poż. Dolarowa 67.25. 7% poż. m. Warszawy 62. 7% poż. Śląska 60. Tendencja mocna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 28. 12. Cynk 15 1/16 — 3/16, 15 1/16 — 1/8, cyna 183 — ¾, 182½ — 183, straits 187¼, ołów 15 5/8 — ¾, 15¾ — 13/16, miedź 39 5/16 — 3/8, 39⅝ — 5/8, elektrolit 43 — 44, złoto 139,7.

Pierwszy tom pism Dra Thona już się ukazał

W ostatnich dniach opuścił prasę pierwszy tom pism błp. dra Ozjasza Thona, zawierający kazania Zmarłego, z okresu 1895 do 1906. Całość dzieła przedstawia się wręcz okazale, zarówno pod względem wyborowej treści, jak i pod względem wytwornej formy zewnętrznej. Na przestrzeni 420-tu stron dużego formatu znajdujemy tu najcenniejsze twory myśli wielkiego naszego Nauczyciela, który od samego zarania swej bogatej działalności poświęcił się służbie dla Narodu. Kazania zawarte w tym tomie, które przeważnie mają charakter socjologicznych dociekań, rzucają jaskrawe światło nie tylko na minioną epokę, ale w całym szeregu wypadków czynią wrażenie jak gdyby odnosiły się do aktualnych wydarzeń naszych dni. Literatura judaistyczna w języku polskim wzbogaciła się obecnie o nową, niezmiernie poważną pozycję, nacechowaną głębokim znawstwem, polotem i specyficznym urokiem, cechującym wszystko, co wyszło spod pióra błp. dra Thona.

Dalsze tomy pism dra Thona ukazywać się będą sukcesywnie.

„Przynoszę ci pieśń" — audycja romantyczna; 21.15 Pieśni 21.30 Słuchowisko; 23.25 Muzyka taneczna.

Praga 19.30 „Wodnik" — opera Vomacki; 22.35 Recital śpiewaczy.

Beromünster 16.30 Wieczory wiedeńskie — Schuberta-Liszta; 19.55 „Złoty Krzyż" — opera Brülla.

ŚPIEWACZKA BRAZYLIJSKA MARYLA DE VOLLEY I ZYGMUNT DYGATT — PRZED MIKROFONEM

Środa, dn. 29. 12. przyniesie dwa koncerty solistów o ciekawych i wartościowych programach. Pierwszy z nich o godz. 19.20 zapozna radiosłuchaczy z mało u nas znanymi pieśniami niemieckiego kompozytora ostatniej doby Maxa Schillingsa, kontynuującego niemiecką linię późnego, muzycznego romantyzmu. Ponadto w programie figurują pieśni brazylijskie. Utwory te wykona śpiewaczka brazylijska Maryla de Volley.

Drugi koncert solowy tego dnia, zasługujący na uwagę — to koncert chopinowski o godz. 21. Wykonawcą jego będzie pianista Zygmunt Dygatt, który obecnie przyjechał do kraju po dłuższym tournee po Anglii i Francji.

TYSIĄC ZŁOTYCH NAGRODY ZA ODPOWIEDŹ NA PYTANIE — „DLACZEGO ZOSTAŁEM RADIOSŁUCHACZEM"

Rozgłośnie Polskiego Radia ogłosiły konkursy dla swych nowych abonentów, rejestrujących się w okresie od 1 grudnia r. b. do 28 lutego 1938 r. Jest to impreza całkowicie niezależna od Wielkiego Konkursu Zimowego, dostępnego dla wszystkich abonentów radiowych na terenie całej Polski.

Warunki konkursu rozgłośni regionalnych są bardzo proste: należy odpowiedzieć na pytanie:

„DLACZEGO ZOSTAŁEM RADIOSŁUCHACZEM"

Uczestnicy konkursu, nowi abonenci radiowi, rejestrujący się w czasie wyżej wskazanym, winni dać na to pytanie jedną zwięzłą odpowiedź, najtrafniejszą według własnego mniemania. Odpowiedź należy wypisać na kartce pocztowej, podając wyraźnie swoje imię, nazwisko, zawód dokładny adres, numer abonamentu, datę zarejestrowania oraz urząd pocztowy, w którym dokonano rejestracji.

Tak wypełnioną kartkę pocztową należy przesłać pod adresem: Polskie Radio, „Konkurs Regionalny Rozgłośni". Rozgłośnia w . . . . (wymienić miejscowość).

Odpowiedzi nadsyłać należy w okresie trwania konkursu, t. j. w ciągu pozostałych dni grudnia, przez cały styczeń i luty, aż do dnia 28 lutego 1938 r. włącznie. O dacie odpowiedzi decydawać będzie stempel pocztowy.

Za najlepszą odpowiedź — laureat konkursu otrzyma książeczkę oszczędnościową z wkładem 1.000 — poza tym przyznanych będzie wiele innych cennych nagród.

WESOŁA KOMEDIA W RADIO

W czwartek dnia 30 grudnia radio nadaje o godz. 18.55 komedię Rudolfa de Cordova p. t. „Kontrakt ślubny". Autor ten dobrze znany słuchaczom ze słuchowisk: „Rozwód" i „Doktór Abernethy przyjmuje", które cieszyły się wielkim powodzeniem. „Kontrakt ślubny" — to komedia, apoteozująca miłość małżeńską i ciepło domowego ogniska, przy czym wątek akcji pozbawiony jest całkowicie tonu kaznodziejskiego i utrzymany jest w żartobliwym i pogodnym nastroju.

REPORTAŻ RADIOWY Z „OSSOLINEUM"

W dniu 30 grudnia o godz. 17 usłyszą radiosłuchacze reportaż z „Ossolineum". Każde miasto posiada swoją geografię emocjonalną, swoje ogrody, gmachy i kościoły, w których najpełniej wyraża się jego dusza. Wędrując po Lwowie napotykamy w tej drodze jeden z najpiękniejszych klejnotów kultury polskiej — Zakład Narodowy im. Ossolińskich. O tej prastarej i pięknej placówce naukowej opowie słuchaczom Henryk Balk w reportażu p. t. „Lwowska skarbnica kultury narodowej".

KRONIKA

GRUDZIEN
29
ŚRODA

Wschód słońca 7 g 22 m
Zachód słońca 15 g 30 m
25 Tebet 5698

Uwaga eksporterzy do Iranu!

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, że w dniu 7 stycznia 1938 r. poseł R. P. w Teheranie p. Hempel, będzie przyjmował w lokalu Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie, w czasie od godz. 9.30 do 12-tej zainteresowanych w eksporcie do Iranu.

Echa kontroli cen w sklepach krakowskich

Jak już pisaliśmy, w okresie przedświątecznym przeprowadzono w sklepach krakowskich kontrolę cenników artykułów 1-szej potrzeby. W wyniku kontroli sporządzono szereg doniesień przeciw kupcom krakowskim. Wczoraj w sądzie starościńskim odpowiadało 24 kupców, których zasądzono na grzywny w wysokości 5 do 30 zł.

Zasądzenie 17 kolporterów ulotek antysemickich

W sądzie starościńskim w Krakowie odpowiadało wczoraj 17 kolporterów ulotek antysemickich. Zostali oni zasądzeni na kary aresztu po 3—7 dni.

Dwugodzinna konferencja mec. Szumańskiego z dr Drobnerem

Wczoraj bawił w Krakowie mec. Szumański z Warszawy, który występować będzie jako jeden z obrońców w procesie dr Bolesława Drobnera. W czasie pobytu w Krakowie mec. Szumański udał się do więzienia św. Michała, gdzie odbył dwugodzinną konferencję z dr Drobnerem.

W procesie występować będą jako obrońcy adw. dr Aleksandrowicz z Krakowa oraz mec. Szumański i Kon z Warszawy.

—<>—

Doniosła akcja TOZ-u

Bezpłatne obiady dla młodzieży szkół żydowskich

Krakowski oddział TOZ-u rozpoczął obecnie doniosłą akcję dożywiania licznych rzesz młodzieży żydowskiej, uczęszczających do szkół jak Szkoła Hebrajska, Talmud Tora, Jesodej Hatora, Tachkemoni i inne.

Setki dzieci żydowskich, uczęszczających do szkół, będą obecnie w racjonalny sposób dożywiane, otrzymując bezpłatne obiady. W tym celu wynajęto salę Hotelu Londyńskiego, gdzie codziennie w godzinach południowych zasiada do stołu kilkaset dzieci, otrzymujących bezpłatnie obiad.

Spodziewać się należy, że doniosła ta akcja spotka się z należytym zrozumieniem kompetentnych czynników oraz społeczeństwa.

Za ukrywanie groźnego przestępcy trzy kobiety na ławie oskarżonych

Przed niedawnym czasem głośne było w Krakowie zastrzelenie posterunkowego P. P. ś. p. Kopaczyńskiego przed budynkiem policji. Zabójstwa dokonał groźny przestępca Szwarc, który zginął w czasie pościgu.

Stwierdzone zostało, że policjanci, którzy odprowadzali Szwarca na policję, zastali go u pewnej kobiety na ul. Czarnowiejskiej. W toku dochodzeń stwierdzone zostało, że Szwarc korzystał z pomocy tych kobiet, w okresie gdy ukrywał się po ucieczce z więzienia rzeszowskiego.

Jeszcze bardziej sensacyjny jest fakt, że jedna z kobiet wręczyła Szwarcowi rewolwer i naboje, w momencie gdy policja wkroczyła do mieszkania.

W tym stanie rzeczy sporządzono akt oskarżenia. O udzielanie pomocy bandycie zostały oskarżone Bronisława Banasiewicz, Helena Dąbrowska i Zofia Szuma. Ponadto Banasiewiczówna oskarżona jest o dostarczenie Szwarcowi rewolweru i nabojów.

Sensacyjny proces, który ujawni niechybnie ciekawe momenty, odbędzie się dziś w sądzie krakowskim.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— REKORDOWE POWODZENIE „SĄDU“ NA „ŻYDOWSKIEJ SCENIE NARODOWEJ“. Sztuka „Sąd“ na „Żydowskiej Scenie Narodowej“ w dalszym ciągu skupia wokoło siebie tutejszą publiczność teatralną. Oryginalna i nowa tematyka, świetna gra, oraz wspaniałe dekoracje i kostiumy wywołują zachwyt i entuzjazm widza. Podobnie jak w Warszawie, sztuka ta wywołuje w różnych sferach społeczeństwa żydowskiego dyskusje zarówno nad problematyką budującej się Palestyny, jak i nad samym teatrem, nad jego poziomem artystycznym i nad jego nową, nie widzianą jeszcze na scenie żydowskiej tematyką. „Sąd“ codzien nie godz. 8.30.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, jutro w piątek „Gałązka rozmarynu“ Zygmunta Nowakowskiego, w opracowaniu scenicznym autora W sztuce udział biorą: T. Suchecka, J. Korecka, A. Klońska, W. Niedziałkowska, H. Bielska, E. Jaworska, T. Białkowski, W. Biegański, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, K. Fabisiak, J. Kaliszewski, T. Kondrat, W. Kolwas, W. Macherski, Z. Modzelewski, W. Nowakowski, L. Ruszkowski, K. Szubert, W. Woźnik, R. Wroński i in. Wspaniałą oprawę dekoracyjną, która dostaje brawa przy podniesieniu kurtyny przygotował Karol Gajewski.

REPERTUAR TEATRÓW

Żyd. Scena Narodowa (Bocheńska 7).

Środa, godz. 8.30 „Sąd“ (koniec przedst. około godz. 11 wiecz.)

Teatr im. J. Słowackiego

Środa, godz. 8 „Gałązka rozmarynu“ (koniec przedst. około 11.15 wiecz.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Skłamałam“ (Smosarska, Bodo).
APOLLO: „Królowa Przedmieścia“ (Grossówna, Żabczyński, Sielański).
ATLANTIC: „Trafalgar“ (Fredie Bartholomew) i „Nieznośna dziewczyna“ (Danielle Darieux).
BAGATELA: „Szesnastolatka“ (film niemiecki)
PROMIEŃ: „Władczyni puszczy“. Na porankach „Romeo i Julia“.
STELLA: „Czarny orzeł“.
SZTUKA: „Buziaczek“ (Shirley Temple).
UCIECHA: „Książę i żebrak“ (Errol Flynn)
WANDA: „Dziewczęta z Nowolipek“ (Barszczewska, Andrzejewska, Stępowski, Karbowski).

ALEKSANDER AMEISEN

SYN

13)

I to jest zresztą słuszne, bo dla dzisiejszego, dorastającego młodego człowieka wszystko jest szare. Cały świat, wszystko, co nam przedstawiało się jako migocąca wspaniale przyszłość, roztwierająca się przed nami, w ich oczach straciło blask, urok, poszarzało. Człowiek także. Zwłaszcza ten szary człowiek, krwawiący królik z naszych eksperymentów biologicznych czy fizjologicznych, ta żaba-męczennica, na której barki — jeśli można tak obrazowo się wyrazić — włoczyliśmy krzyż wszystkich ludzkich cierpień i bólów. „Szary człowiek!“ Ten biedaczek! Że niby-to wszystko dla niego, wszystko z troski o niego. Żeby tylko jemu nic się nie stało! Żeby tylko, broń Boże, jemu nie zbrakło niczego! A w gruncie rzeczy — widzi tatuś — żeby tylko jemu nie zbrakło wreszcie cierpliwości. Iżby tylko on, broń Boże, nie powstał któregoś dnia, nie wyprostował się z łoża boleści i nie zaświecił swoją straszliwą pięścią w oczy swoim troskliwym opiekunom i dobroczyńcom. O! ale to się zdarzyć może! i prędzej, niż im się to wydaje!

Taka-to była dziś rozmowa z moim groźnym reformatorem i obrońcą „szarego człowieka“. Płonęły mu policzki, załamywał się głos z emocji. Tłumaczyłem mu, jako stary biolog, że każda reakcja, jakakolwiek, gdziekolwiek się ona dokonywa w świecie materii organicznej czy niezorganizowanej, rozgrywa się kosztem tejże właśnie materii. Że niema przemian bez ofiar. Że królik cierpi, ale poto, aby inni mogli być zdrowi. Że szary człowiek...“

„Dość tego! Szary człowiek nacierpiał się do syta! Dlaczego on? dlaczego ciągle i tylko on? On nie chce! on ma już dość!“

„Słuchaj, kochasiu! nie bądź dzieckiem. Na życie musisz patrzyć inaczej, z wyższego punktu widzenia, jako na proces bardziej skomplikowany, nie tylko od woli jednostek, czy klas zależny. Uczyłeś się przecież chemii, więc wiesz. Czy ktoś pyta się pierwiastków, czy ktoś pyta się tlenu czy chce eksplodować w zetknięciu z wodorem? Nie, nigdy! Życie jest tą siłą, która je włacza w tę mieszaninę eksplodującą. I my tak samo nie jesteśmy niczym innym, jak tymi pierwiastkami, włączanymi przez życie w eksplozje. I nikt się nas przytem nie pyta o zgodę bez względu na to, skąd pochodzimy, z jakich sfer, jaki jest ciężar i waga tego, co reprezentujemy.

„Och, ciężar!“ zaśmiał się ironicznie. „Łatwo to powiedzieć. Waga, którą reprezentujemy. Tak, jakby to łatwo było określić. A czy kto wie na przykład, czy potrafi obliczyć, jaki jest ciężar gatunkowy tkiej masy nieskrystalizowanej, jak chłopstwo? Słyszałem wprawdzie, że istnieje jakaś tabela ciężarów gatunkowych pierwiastków...“

Jak?! co mówisz? co on powiedział?... Pociemniało mi w oczach. Zaraz, zaraz... skąd ja znam te słowa? czy pamiętasz? Czyja to była twarz i czyj ironiczny śmiech? Tak! to było przecież jego powiedzonko, pamiętasz? O Mendelejewie świata burżuazyjnego i o ciężarze gatunkowym chłopstwa. To był on, on, zawsze on!“

„Kto?“

„No, któżby? Ruczaj! To była jego zniena widzona twarz, wyszydzająca mnie z delikatnej twarzyczki mojego chłopca. To był ten pierwszy samiec! Nie usta tylko, nie śmiech nie tylko szyderstwo, ale wprost słowa te same!

(Dokończenie nastąpi)

KRONIKA ŁÓDZKA

—<>—

Sylwester...

Łódź, 28. 12. (G) W starostwie grodzkim zgłoszono dotychczas 42 zabawy sylwestrowe, organizowane przeważnie przez stowarzyszenia polskie i niemieckie. Jak dotychczas, zgłoszono bardzo małą liczbę zabaw żydowskich. Należy przypuszczać, że Żydzi w tym roku wstrzymają się od udziału w imprezach sylwestrowych.

Aresztowanie endeków

Łódź, 28. 12. (G) W Kole endecy zorganizowali tydzień przedświąteczny na szeroką skalę, organizując pikiety i kolportując ulotki. Starostwo grodzkie zatrzymało 5 endeków, z których 3 skazanych zostało po 7 dni aresztu za wywołanie niepokoju publicznego.

Zuchwałe włamanie

Łódź, 28. 12. (G) W składzie Wagnera przy ul. Legionów dokonano niezwykle zuchwałego włamania. O godzinie 8 rano przed skład zajechała platforma, 2 ludzi weszło do składu, skąd po chwili poczęli wynosić towar i ładować na wóz. Nie zdziwiło to nikogo, gdyż często wywożono w ten sposób towar ze składu. Kiedy o godzinie 9 rano przybyli do składu urzędnicy, stwierdzili, że dokonano tam włamania, złodzieje opróżnili cały skład z towarów, których wartość przekracza 9.000 zł.

Jak śledztwo wykazało, złodzieje dostali się do składu jeszcze dnia poprzedniego wieczorem i przygotowali sobie paczki, które nazajutrz wynieśli.

Opryszek zranił 13-letn. chłopca

Łódź, 28. 12. (G) Przez ulicę 11 Listopada szedł 13letni Moszek Goldstein. W pewnym momencie doszedł do niego jakiś opryszek i uedrzył go w pierś scyzorykiem, po czym zbiegł. Poważnie rannego Goldsteina opatrzyło pogotowie.

Skazanie nietrzeźwego endeka

Łódź, 28. 12. (G) Jan Maławiecki, członek Stronnictwa Narodowego, będąc w stanie nietrzeźwym zaczepiał przechodniów Żydów, za co skazany został przez sąd na 14 dni bezwzględnego aresztu.

—<>—

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

—<>—

Poczta w Katowicach w Nowy Rok

Katowice, 28. 12. (K) Dyrekcja okręgu poczt i telegrafów w Katowicach komunikuje, że służba w urzędach i ajencjach w okresie noworocznym będzie następująca: W dniu 1 stycznia p. r. urzędy i agencje będą w dziale pocztowym nieczynne. — Doręczane będą tylko przesyłki pospieszne, telegramy oraz paczki z żywymi zwierzętami. W dniu 2 stycznia wszystkie urzędy i agencje będą czynne we wszystkich działach od godziny 9—11 przedpoł. Również doręczane będą jednorazowo wszystkie przesyłki pocztowe.

Zderzenie na stacji kolejowej w Zebrzydowicach

Katowice, 28. 12. (K) Na dworcu kolejowym w Zebrzydowicach w czasie przetaczania wagonów pulmanowskich do międzynarodowego pociągu pa rowóz wraz z czterema wagonami najechał na stojący wagon rumuński. Wskutek silnego zderzenia pospadały walizki z bagażowników i zraniły 4 pasażerów. Dwóch z nich lekarz opatrzył na miejscu, po czym odjechali w dalszą drogę, zaś dwóch przewieziono do szpitala.

Akcja ratunkowa w płonącym szybie

Katowice, 28. 12. (K) Akcja ratunkowa na kopalni „Donnersmarck" w Chwałowicach trwa w dalszym ciągu. Groźba przerzucenia się ognia do innych szybów została już całkowicie zażegnana przez postawienie cementowych tam ochronnych. Płomienie, wskutek braku powietrza, zostaną prawdopodobnie w ciągu krótkiego czasu zduszone tak, że należy się spodziewać, że z początkiem przyszłego roku kopalnia już czynna będzie normalnie.

Pożar w sanatorium

Katowice, 28. 12. (K) Wczorajszej nocy w jednym z pawilonów sanatorium dla chorych na gruźlicę w Murckach wybuchł groźny pożar. W okamgnieniu dach pawilonu stanął w płomieniach. W czasie pożaru w pawilonie spało 18 chorych, których na szczęście zdołano na czas ewakuować. Po kilkugodzinnej akcji zdołano pożar zlokalizować. Straty wynoszą około 25.000 zł.

Zgon Bertolda Feiwla

Jerozolima, 28. 12. (ŻAT). W 62 roku życia zmarł dziś w Jerozolimie wybitny działacz syjonistyczny i pisarz, Bertold Feiwel. Bł. p. Feiwel brał udział w pierwszym Kongresie Syjonistycznym, po czym został zaproszony przez dra Herzla do współpracy w organie syjonistycznym „Die Welt", którego został później naczelnym redaktorem

W r. 1902 Feiwel wraz z Buberem i Lilienem założyli w Berlinie „Jüdischer Verlag", który wydał Almanach żydowski.

Zmarły brał czynny udział w szeregu konferencji syjonistycznych, a w r. 1920 wybrany został do Komitetu Wykonawczego, po czym wstąpił do Dyrektorium Keren Hajesodu.

Konferencja Czertoka z Battershillem

Jerozolima, 28. 12. (ŻAT). Kierownik departamentu politycznego Agencji żydowskiej, Czertok odbył dłuższą konferencję z zastępcą Wysokiego Komisarza, Battershillem w sprawie ogólnego stanu bezpieczeństwa w kraju w szczególności na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu.

Przywódca terrorystów -- ranny

Jerozolima, 28. 12. (ŻAT). „Al Jamea al Islamia" donosi z Safedu, że szeik Abdullah el Asbach, przywódca terrorystów arabskich na północy Palestyny został lekko ranny podczas ostatniej bitwy.

Dalsze represje rządu

Jerozolima, 28. 12. (ŻAT). Prasa arabska donosi, że we wsi Teiba pięć domów notablów arabskich ma być wysadzonych w powietrze, o ile w okolicy powtórzą się akty terroru. W jednym z domów zakwaterowano 25 policjantów pomocniczych, których koszty utrzymania ma pokryć wieś.

Na pograniczu Syrii aresztowano czterech rannych lecz uzbrojonych Arabów, którzy usiłowali przedostać się do Syrii. Są to przypuszczalnie członkowie band terrorystycznych, rozbitych ostatnio przez wojska angielskie.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1938

Warszawa, 28. 12. (Sin) Z dniem 31 grudnia upływa ostateczny termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1938 przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz osoby wykonujące zajęcia przemysłowe.

Po dniu 1 stycznia urzędy skarbowe rozpoczną kontrolę, czy wszyscy obowiązani do tego nabyli właściwe świadectwa przemysłowe. Winni prowadzenia przedsiębiorstw bez świadectw lub za niewłaściwym świadectwem pociągani będą do odpowiedzialności z artykułu 178 ordynacji podatkowej, który przewiduje karę grzywny do wysokości 3-krotnej należności za świadectwa przemysłowe. Wszyscy nabywający świadectwa po 1 stycznia będą płacić odsetki zwłoki.

Z dniem 31 grudnia upływa ostateczny termin składania podań o ulgowe świadectwa przemysłowe na rok 1938 dla przedsiębiorstw istniejących w roku 1937.

Dymisja gabinetu Tatarescu

Bukareszt, 28. 12. (R). Premier Tatarescu złożył królowi prośbę o udzielenie dymisji gabinetowi.

* * *

Premier Tatarescu złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Rozporządzając znaczną większością w Senacie, rząd nie posiada większości w izbie deputowanych. Biorąc pod uwagę tę sytuację, która uniemożliwia realizację programu rządowego, zgłosiłem królowi dymisję gabinetu. Porzucamy ster rządów po 4-ech latach owocnej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego, które były dla kraju latami spokoju, ładu i postępu. Reorganizacja materialna kraju, wzmocnienie naszych sojuszów oraz zacieśnienie przyjaźni z innymi państwami — oto widome rezultaty naszej działalności, lecz wybory z dn. 20 grudnia nie przyniosły rządowi poparcia, którego potrzebował, aby urzeczywistnić swój program. Przed tego rodzaju werdyktem — ustępujemy".

Odznaka stowarzyszenia b. więźniów politycznych

Warszawa, 28, 12. (Sin.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło odznakę organizacji bezpartyjnego stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. Odznaka ta przedstawia mur więzienny i datę 1905—1907.

Wyjaśnienie komisji dewizowej w sprawie przyjmowania wpłat od cudzoziemców

Warszawa, 28. 12. (Sin) Centralna komisja dewizowa wydała wyjaśnienia do biur podróży w sprawie przyjmowania wpłat od cudzoziemców.

Wedle tych przepisów, cudzoziemcy przybywający do Polski na czas krótki, nie przekraczający 6 miesięcy, obowiązani są opłacać koszta podróży w walucie cudzoziemskiej, a jeżeli takiej waluty nie posiadają muszą złożyć podanie do komisji dewizowej o zezwolenie im na wpłacenie należności za koszty podróży w walucie złotowej polskiej.

—<>—

Z ruchu harandowego

Wiedeń, 28. 12. ŻAT. W ramach akcji przeciwko monachijskiej „wystawie" p. n. „Wieczny Żyd", z inicjatywy ruchu harandowego ukazał się znaczek propagandowy z serii „Odpowiedź na wystawę monachijską" z podobizną Heinego i napisem: „Heinrich Heine, Żyd niemiecki, twórca Loreley".

—<>—

George Backer kawalerem Legii Honorowej

Paryż, 28. 12. ŻAT. Znany działacz żydowsko-amerykański, prezydent Żydowskiej Agencji Telegraficznej, George Backer, mianowany został przez rząd francuski kawalerem Legii Honorowej za działalność na rzecz zacieśnienia przyjaźni francusko-amerykańskiej. P. George Backer czynny jest w wielu centralnych organizacjach żydowskich w Ameryce i znany jest również w świecie literackim i teatralnym w New Yorku.

George Backer jest członkiem egzekutywy Jointu, Komitetu Żydowsko-Amerykańskiego, Federacji Żydowskich Instytucji Dobroczynnych, Palestine Economic Corporation oraz Komitetu Pomocy Uchodźcom Niemieckim w New Yorku.

—<>—

Niemcy w Ameryce potępiają hitleryzm

Nowy Jork, 28. 12. ŻAT. Na publicznym zgromadzeniu z udziałem 4.000 Niemców, odbytym z okazji obchodu tradycyjnego „dnia niemieckiego" w Stanach Zjednoczonych, mówcy ostro potępili metody reżimu narodowo - socjalistycznego w Niemczech. Wywody mówców, wśród których znaleźli się Wilhelm Salmann (b. minister spraw wewnętrznych Rzeszy), dr. F. Bonn i Ludwig Renn, publiczność przyjęła z dużym aplauzem. Narodowi socjaliści, którzy usiłowali rozdawać przed gmachem zebrania ulotki, zostali przepędzeni przez policję.

—<>—

Synod kościoła koptyjskiego przeciw decyzji władz włoskich

Kair, 28. 12. PAT. Synod Kościoła koptyjskiego na zebraniu plenarnym proklamował ekskomunikację Amba Abrahama i stwierdził nieważność decyzji władz włoskich co do nominacji nowego patriarchy w Addis-Abebie i oświadczył, że Amba Kiryllos pozostaje nadal jedynym uznanym szefem Kościoła abisyńskiego.

Synod złożył hołd patriarsze, który nie poddał się presji władz włoskich. Rząd egipski miał początkowo nadzieję na pokojowe załatwienie kwestii, lecz nawiązane z Rzymem rozmowy nie dały wyniku. W kołach politycznych wątpią w znaczenie praktyczne uchwał synodu.

Kryzys w Egipcie — trwa

Kair. 28. 12. (R) Przewidziana na dziś rozmowa Nahas Paszy z Alimacher Paszą pozwoli premierowi na przedstawienie królowi punktu widzenia gabinetu, który pragnie sprecyzować interpretację między królem a gabinetem. Po załatwieniu tej sprawy, poszczególne punkty sporne, które wywołały obecny kryzys, dadzą się łatwo rozstrzygnąć.

Zważywszy ważność sprawy gabinet opracuje uzasadnienie prawne swego stanowiska i przedłoży je królowi. Przewlekanie kryzysu, który trwa już od 10 dni, nie ułatwia rozwiązania kryzysu, gdyż stronnictwa z coraz większym uporem bronią swoich stanowisk.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu rumuńskiego

Bukareszt, 28. 12. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych premier Tatarescu przyjęty był w pałacu na nadzwyczajnej audiencji, podczas której złożył dymisję gabinetu. O godz. 18-tej przyjęty został na audiencji p. Goga, prezes partii chrześcijańskiej, który wychodząc z pałacu oświadczył, iż król powierzył mu utworzenie nowego rządu.

Według informacyj, które uchodzą za pewne, lista nowego rządu będzie miała następujący wygląd: Premier — Goga, obrona narodowa gen. Jan Antonescu, były szef sztabu, komunikacja i roboty publiczne — Potarka, oświata — Petrovici, finanse — Savu, obecny administrator Banku Narodowego, wyznania i sztuki — Lupas, b. minister Siedmiogrodu, rolnictwo — Ghitescu, kooperacja — Joanitzescu, zdrowie — Banu, przemysł i handel — inż. Gigurtu, sprawy zagraniczne — Istrate Micescu, lotnictwo i marynarka — inż. Irimescu, praca — prof. Jerzy Cuza, sprawy wewnętrzne — Calinescu, sprawiedliwość — Radulescu-Mehedintzi, minister bez teki — prof. Cuza (ojciec), naczelny prezes partji nar.-chrześcijańskiej.

Należy zaznaczyć, że w rządzie tym jest trzech członków partii narodowo-chłopskiej (zaranistycznej), a mianowicie są: pp. Calinescu, Potarca i Radulescu-Mehedintzi. Z chwilą wstąpienia do rządu mają oni wystąpić z partii narodowo-chłopskiej.

Oficjalne wyniki wyborów rumuńskich

Bukareszt, 28. 12. PAT. Komisja wyborcza podała do wiadomości oficjalne wyniki wyborów do izby deputowanych. Wyniki te są następujące: Partia liberalna 152 mandaty. Na liście tej wiadomo kandydowały również partia b. premiera Vaida Voyevod, partia narodowo-demokratyczna prof. Jorgi, oraz mniejszość niemiecka, skartelizowane z rządem na czas wyborów. Drugie miejsce zajmuje partia narodowo-chłopska (zaraniści) 86 mandatów. Dalej partia „wszystko dla kraju" dawna „Żelazna Gwardia" — 66 mandatów, partia narodowo-chrześcijańska 39 mandatów, której powierzono obecnie tworzenie nowego rządu, liberalna partia opozycyjna Jerzego Bratianu — 16 mandatów, partia radykalno-chłopska p. Juniana — 9 mandatów oraz mniejszościowa partia węgierska — 19 mandatów.

Zakończenie prac nad utworzeniem frontu demokratycznego

Warszawa, 28. 12. (A) Jak się dowiadujemy, komisja organizacyjna, która od kilku tygodni prowadzi prace nad scementowaniem frontu demokratycznego w Polsce, zakończyła swe prace.

Front demokratyczny obejmie P. P. S., Stronnictwo Ludowe i Związek Lewicy Patriotycznej. Każda z tych partii zachowa zupełną samodzielność **a nad działalnością polityczną będzie czuwać zwierzchnia komórka, która będzie nosiła nazwę Klubu Demokratycznego. Klub ten będzie koordynować prace wszystkich grup w kierunku wzmocnienia frontu ideologii demokratycznej kraju. Utworzenia tego frontu należy oczekiwać z końcem stycznia.**

Ossietzky udaje się do sanatorium szwajcarskiego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 28. 12. (B) Jak donoszą, Karol von Ossietzky, laureat nagrody pokojowej Nobla, za r. 1936, przebywający obecnie w jednym z szpitali berlińskich, uda się wkrótce do sanatorium szwajcarskiego na kurację. Władze niemieckie podobno nie sprzeciwiają się wyjazdowi Ossietzky'ego do Szwajcarii.

Po likwidacji incydentu amerykańsko-japońskiego

Tokio, 28. 12. PAT. W związku ze zlikwidowaniem incydentu z kanonierką amerykańską „Panay", „Asahi Szimbun" pisze, że likwidacja konfliktu w ciągu dwóch tygodni zasługuje na uznanie zarówno ze strony Japonii, jak ze strony Stanów Zjednoczonych. Incydent został zlikwidowany dzięki atmosferze szczerości, panującej pomiędzy obu rządami, oraz opinią publiczną obu krajów. Pismo dodaje, że rząd, wojsko i naród japoński ściśle przestrzegają słusznych interesów obcych mocarstw w Chinach, o czym świadczą wielokrotne oświadczenia dowództwa podczas działań wojennych na obszarach, których mocarstwa posiadają interesy. Polityka ta będzie odtąd jeszcze staranniej przestrzegana.

W sprawie incydentu z kanonierką angielską „Lady Bird" pismo wyraża przekonanie, że zlikwidowanie konfliktu japońsko-amerykańskiego, powstałego na tle bombardowania kanonierki „Panay", w duchu przyjaznym skłoni W. Brytanię, aby poszła za tak wspaniałym przykładem i by umożliwiła zlikwidowanie incydentów w sposób zadawalający obydwie strony.

W Stanach Zjedn. — nieufność...

Paryż, 28. 12. PAT. Havas donosi z Waszyngtonu: Mimo, iż sprawa zbombardowania kanonierki „Panay" uważana jest za zlikwidowaną, opinia amerykańska nadal żywi nieufność, która w razie najmniejszego incydentu może spowodować nowe napięcie. Przewódcy grup parlamentarnych mają zamiar

demonstracyjnie odrzucić wniosek deputowanego Ludlowa, głoszący, iż wypowiedzenie wojny przez Stany Zjednoczone winno być poprzedzone plebiscytem.

Ponadto rząd natychmiast po świątecznych feriach parlamentu wystąpić ma o nowe kredyty na zbrojenia morskie.

Akcja na rzecz kongresu samopomocy

Warszawa, 28. 12. (A). Dnia 16 stycznia kończy się na terenie całego kraju akcja rozpowszechniania kart wyborczych na Kongres samopomocy żydostwa polskiego. Najbliższe niedziele będą dniami propagandy idei Kongresu i dalszego rozpowszechniania kart wyborczych, których 20.000 sztuk sprzedano ostatniej niedzieli w samej Warszawie.

Do Argentyny i Ugandy

Warszawa, 28. 12. (A). W bieżącym tygodniu wyjeżdża z Warszawy 80 rodzin emigrantów żydowskich do Argentyny i Urugwaju. Poza tym wyjeżdża wkrótce z Warszawy niewielka grupa emigrantów do afrykańskiej kolonii Kenyia (Uganda). Na dalszą emigrację do Kenyi nie można na razie liczyć z powodu wielkich trudności przy otrzymywaniu wiz wjazdowych.

Sensacyjny proces aktorki film.

Warszawa, 28. 12. (A). W jednym z sądów grodzkich odbędzie się sensacyjny proces przeciwko znanej aktorce filmowej, Lenie Żelichowskiej, oskarżonej przez własną matkę o alimenta w wysokości 80 zł miesięcznie. Żelichowska broni się tym, że w ogóle swej matki nie zna i jako 2-letnie dziecko została oddana na wychowanie do pewnej rodziny, która ją potem adoptowała. Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Skazanie zamachowców

Warszawa, 28. 12. (A). Sąd Apelacyjny rozpatrywał dziś sprawę 2 oenerowców, braci Czesława i Juliusza Elsberów, którzy w roku ubiegłym podłożyli wielką petardę pod sklep żydowski we Włochach pod Warszawą. W pierwszej instancji Czesław został skazany na 2 i pół roku więzienia, Juliusz Elsber na półtora roku więzienia.

Od tego wyroku znany przywódca oenerowców adw. Rościszewski złożył skargę apelacyjną. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

Kradzież 10 tysięcy dolarów

Warszawa, 28. 12. (A). Przed kilku dniami przyjechał do Polski z Kanady Tomasz Kropiwo, przywożąc ze sobą większą gotówkę. W pociągu Gdynia — Warszawa poznał się z jakimś mężczyzną i kobietą, z którymi nawiązał szybko znajomość i postanowiono wspólnie spędzić święta. Dziś nad ranem Kropiwo obudził się w lesie Wawerskim doszczętnie ogołocony z ubrania i pieniędzy.

Owymi znajomymi byli Zawadzki i Kozłowska, wielokrotnie notowani na policji. Aresztowano ich, pieniędzy jednak już przy nich nie znaleziono. Kropiwo twierdzi, że skradziono mu 10.000 dolarów.

Porywacze aut przed sądem

Warszawa 28. 12. (A) W Sądzie Okręgowym rozpoczęła się dzisiaj pierwsza sprawa o kradzież samochodów w Polsce. W miesiącu sierpniu zostało na ulicy skradzione auto znanego kupca warszawskiego p. Bruna. Samochód ten znaleziono w kilka dni później rozbity na szosie pod Warszawą. Tego samego dnia przy ulicy Marszałkowskiej zniknął samochód adwokata Grzankowskiego. Następne tygodnie przyniosły kradzieże samochodów w Katowicach. Jedno z aut znaleziono w Krakowie, przy czym aresztowano 3 osobników ,którzy usiłowali je sprzedać w Krakowie. W ten sposób policja zlikwidowała pierwszą w Polsce szajkę porywaczy samochodów. Dzisiaj trzej aresztowani zajmują ławę oskarżonych w Sądzie Okręgowym.

Potomek Kloppstocka zmarł we Wiedniu

Wiedeń, 28. 12. (B) Na cmentarzu centralnym we Wiedniu odbył się pogrzeb Adolfa L. Kloppstocka. Zmarły liczył 82 lata i jak oświadczyła żyjąca we Wiedniu krewna zmarłego, był on potomkiem słynnego poety niemieckiego Fryderyka Gottlieba Kloppstocka. Jest jednak ciekawą rzeczą, że zmarły był Żydem i pochowany został na oddziale żydowskim cmentarza centralnego.

Expose min. Delbosa na temat wyników swej podróży -- z końcem stycznia

Paryż, 28. 12. PAT. W kołach parlamentarnych twierdzą, iż wielka debata nad polityką zagraniczną rządu oczekiwana w związku z interpelacją dep. Frossarda w sprawie wyników podróży min. Delbosa przesunięta została na koniec stycznia. Min. Delbos miał bowiem zawiadomić przewodniczącego komisji spraw zagranicznych izby deputowanych, dep. Mistlera, iż expose na temat wyników swej podróży gotowe będzie miał dopiero w tym terminie.

Sytuacja strajkowa we Francji

Paryż. 28. 12. (T) W sytuacji strajkowej we Francji nie zaszły żadne zmiany na lepsze. Pertraktacje między rządem a pracodawcami i robotnikami zarówno w dziedzinie transportu, jak i w przemyśle spożywczym, toczą się w dalszym ciągu. Według pobieżnych obliczeń, wczoraj na terenie samego departamentu Sekwany strajkowało 5513 robotników, zaś 47 zakładów przemysłowych pozostawało w dalszym ciągu pod okupacją strajkujących.

Głównym punktem spornym, który uniemożliwia doprowadzenie do porozumienia między stronami, jest sprawa okupacji fabryk oraz sankcyj przeciw strajkującym. Przemysłowcy nie zgadzają się na podjęcie bezpośrednich rozmów ze swymi pracownikami, o ile uprzednio nie zostaną ewakuowane okupowane przez strajkujących garaże oraz składy żywnościowe. Przemysłowcy i robotnicy pertraktują odrębnie z przedstawicielami rządu, głównie z ministrem pracy p. Fevrier oraz wyższymi urzędnikami prezydium rady ministrów, którzy starają się opracować podstawy porozumienia.

Bronisław Hubermann we Włoszech

(Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«)

Wiedeń, 28 .12. (B). Bronisław Hubermann, przebywający obecnie we Florencji, oświadczył, że stan jego zdrowia ulega ciągłej poprawie. Rany rąk zagoiły się już niemal zupełnie, tak, że sławny skrzypek może już ćwiczyć. W każdym jednak razie koncertować mu jeszcze nie wolno.

Bronisław Hubermann nie może obecnie przybyć do Wiednia, ponieważ lekarze zalecili mu pobyt we Włoszech ze względu na zmianę klimatu. Bronisław Hubermann podda się we Włoszech kuracji palców. Kiedy jednak będzie mógł występować publicznie — obecnie jeszcze niewiadomo.

—<>—

Pogrzeb Francka Kelloga

Waszyngton, 28. 12. (R) Odbył się w obecności przedstawicieli rządu i członków korpusu dyplomatycznego uroczysty pogrzeb b. sekretarza stanu Francka Kellogga. Zwłoki Kellogga spoczęły obok zwłok prezydenta Wilsona w katedrze waszyngtońskiej.

Daranyi przybędzie do Wiednia

Berlin, 28. 12. PAT. Korespondent „Voelkischer Beobachter“ w Wiedniu dowiaduje się z autorytatywnych źródeł, że w pierwszych dniach stycznia przybywa do Austrii premier węgierski Daranyi. Przy tej okazji węgierski premier odbędzie rozmowę z kanclerzem Schuschniggiem. Do spotkania tego przywiązują poważne znaczenie ze względu na bliską konferencję sygnatariuszy paktu rzymskiego w Budapeszcie.

Haile Selassie — zaniepokojony

Londyn, 28. 12. PAT. Haile Selassie wystosował depeszę do sygnatariuszy konwencji w Oslo, w której wyraził swoje zaniepokojenie z powodu zamierzonego przez te państwa uznania prawnego podboju Abisynii przez Włochy

Koszty ponosi rząd niemiecki...

Londyn, 28. 12. PAT. „Daily Herald“ donosi, iż wczoraj wyjechała z Jaffy do Niemiec na zaproszenie niemieckiego ministerstwa propagandy wycieczka 15 Arabów, w skład której wchodzą kaznodzieje, dziennikarze i nauczyciele. Koszty przejazdu i utrzymania ponosi rząd niemiecki. Spodziewane jest jeszcze dalsze tego rodzaju wycieczki.

Pożar fabryki gramofonów w Londynie

Londyn, 28. 12. (R). W gmachu fabryki gramofonów wybuchł wielki pożar, który z trudem został opanowany. Wśród zgliszcz strażacy znaleźli spopielone zwłoki dozorcy.

Lotnicy amerykańscy w armii chińskiej

Szanghaj, 28. 12. PAT. Źródła chińskie donoszą, że do Hankou przybyło szereg lotników amerykańskich, którzy zamierzają zaciągnąć się do lotnictwa chińskiego. Wśród przybyłych znajduje się 10 majorów, uczestników wojny światowej, oraz 90 lotników.

* * *

Szanghaj, 28. 12. PAT. Na pokładzie kanonierki amerykańskiej „Oahu“, która dziś odpłynęła w górę rzeki Yangtse, znajdują się członkowie ambasady amerykańskiej w Chinach, którzy mają zbadać możliwość ponownego otwarcia ambasady w Nankinie.

* * *

Szanghaj, 28. 12. PAT, Na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego „Sacramento“ ewakuowano z Tsingtao 45 obywateli amerykańskich.

—<>—

Z kroniki katastrof

— Z Niemiec zachodnich donoszą o szeregu poważnych wypadków komunikacyjnych. Na drodze Hamm — Werl samochód kierowany przez pijanego szofera najechał na wóz. Pięć osób odniosło ciężkie rany. Na drodze Duisburg—Duesseldorff, samochód zderzył się z autobusem. Spod szczątków samochodu wydobyto dwóch zabitych i trzech ciężko rannych. Na innej drodze motocyklista zderzył się z samochodem. Motocyklista został zabity, a jeden z jadących samochodem ciężko ranny.

— W godzinach rannych podczas wyjścia z basenu północnego portu gdyńskiego zderzył się statek holenderski „ Actina“ ze szwedzkim statkiem „Lygia“. Uszkodzenia są nieznaczne. Po formalnym stwierdzeniu przyczyn zderzenia i uszkodzeń, statki udały się w dalszą drogę.

— Wczoraj w godzinach południowych na skutek wyjątkowo silnego zachmurzenia panował w Berlinie prawdziwie wieczorny mrok. Już między godz. 12 a 2-gą w południe pojazdy musiały kursować z zapalonymi latarniami a w mieszkaniach musiano palić światło.

W TEMPIE ZWOLNIONYM

Na rynku jakiś jegomość wsiada do dorożki:
— Dietla 59!

— D.. d.. do.. brze, p.. p.. prrr.. oszę p.. pa.. ..pana! – odpowiada dorożkarz odznaczający się pewnym defektem wymowy.

Po dziesięciu minutach dorożka staje.

— Gdzie mię pan zawiózł? — woła pasażer. ...ałem wyraźnie — Dietla 59 a jest Dietla 111!

— B.. ba.. bar.. dzo.. p.. przep.. epraszam, ale za.. zanim za.. za.. wołałem n.. na ko.. ko.. konia p.. p.. p.. prrrr już by.. byliśmy t.. tu.. tu!

Kronika krakowska

———oo———

Dyzury lekarzy i aptel

Dziś mają dyżur nocy lekarze: Schmaus Ludwik pl. Kossaka l. 1, tel. 135-16, Tochowicz Leon Pijarska 5, tel. 177-37, Lust Izaak Starowiślna 4, tel. 117-01, Sokołowski Adam Basztowa 24, tel. 142-04.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 17, Kalwaryjska 27.

Życzenia noworoczne w województwie krakowskim

Sekretarz p. wojewody komunikuje, że p. wojewoda krakowski dr. J. Tymiński będzie przyjmował w dniu 1 stycznia 1938 życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu w salonach wojewódzkich (ul. Basztowa 22) o godz. 12-tej w południe.

Akcja legitymacyjna w Krakowie rozpoczęta

W ramach akcji legitymacyjnej toczącej się obecnie na całym terenie naszej dzielnicy, przystąpił Komitet Lokalny Organizacji Syjonistycznej w Krakowie do intensywnego przeprowadzenia akcji legitymacyjnej na terenie miasta Krakowa.

Akcja ta, której wynik będzie stanowił o sile i spoistości naszej Organizacji w Krakowie, spotka się niewątpliwie z pozytywnym ustosunkowaniem się szerokich rzesz społeczeństwa żydowskiego w Krakowie, które ideologicznie związane jest z naszą Organizacją. W akcji niniejszej chodzi o wyrażenie swej przynależności organizacyjnej w formie wykupna legitymacji partyjnej, jako spełnienia jednego ze statutowych warunków przynależności do Organizacji Syjonistycznej.

Rzucamy hasło sprzedaży w Krakowie

5000 LEGITYMACJI.

W dniu dzisiejszym zostały rozesłane do czynnych członków Organizacji bloki legitymacyjne dla rozsprzedaży. Cena legitymacji wynosi zł. 0.60.

Wszyscy do akcji legitymacyjnej!

Rozpowszechniajcie legitymacje partyjne Organizacji Syjonistycznej!

KOMITET LOKALNY
ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ
W KRAKOWIE.

Do wszystkich Organizacji Młodzieży Ogólnosyjonistycznej w Krakowie

Komitet Lokalny Organizacji Syjonistycznej w Krakowie zwraca uwagę na pierwszy okólnik wysłany w sprawie akcji legitymacyjnej do kierownictw wszystkich organizacji, młodzieży ogólnosyjon. w Krakowie.

Wzywa się do podjęcia legitymacji we środę, czwartek i piątek bieżącego tygodnia między godz. 12.30—1.30 po poł. w biurze Egzekutywy Org. Syjon. przy ul. Dietla 107.

„Palestyna w świetle obecnej sytuacji"

(Wrażenia z podróży po Palestynie)

Na powyższy temat wygłosi dziś odczyt w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim dyr. J. Henefeld. Początek o godz. 8.30 wiecz.

—‹ ›—

— **DZIŚ** i w każdą środę Five-o-clock „Bojanowa" od 7—9 w „Casanowie". Orkiestra **E. Brüh.** Kwiaty bezpłatnie z Palais de Fleurs. 2738x

—‹ ›—

— **ARLOSOROWIA.** Dziś 8 wiecz. seminarium socjologiczne z referatem kol Ahrona Marcusa n. t. „Wartości społeczne jednostki". Po referacie dyskusja.

— **„CO JUTRO CZEKA EUROPĘ?"** Odczyt na powyższy temat wygłosi z ramienia Powsz. Wykł. U. J. p. St. Kaszycki, dziś, godz. 8-ma wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Prac. Umysł., Pl. WW. Świętych 8, I. p. Wstęp wolny.

— **DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO I WOJEWÓDZKIEGO INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEGO**, ul. Smoleńsk 9, urządza kurs kroju krawiectwa męskiego i damskiego. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

— LEGITYMACJE NARCIARSKIE P. Z. N. otrzymać można w Żyd. Tow. Gimn. Boczna Skawińska 13 codziennie od 5—9 wiecz.

— **HASZACHAR - PRZEDŚWIT** o 8-ej wiecz. seminarium polityczne prowadzone przez dra Kohanego, referują kol. kol. Rothirsch i Goldenberg.

— **KOMITET ROZBUDOWY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO.** Posiedzenie dziś, godz. 18.30 w sali Stow. Kupców, Grodzka 40. Udział biorą sekcje propagandowa i finansowa.

— SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI. Dziś we środę o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się seminarium prof. Walkowskiego.

Reakcja rumuńska u władzy

Bukareszt, 28. 12. (B). Dziś wieczorem król Karol zamianował Gogę premierem. O godz. 9.30 wieczór odbyło się zaprzysiężenie nowego rządu, po czym członkowie gabinetu udali się do kościoła, by wziąć udział w nabożeństwie Krok ten jest inowacją w rumuńskiej polityce wewnętrznej.

W swym programie wypowiada się partia narodowo-chrześcijańska przeciw liberalizmowi i materializmowi maksistowskiemu. Partia chce wprawdzie utrzymać monarchię w Rumunii, domaga się jednak całkowitego przekształcenia konstytucji w sensie autorytatywnym. Za zdradę stanu należy wprowadzić karę śmierci. Na czoło programu partia wysuwa hasło: Rumunia dla Rumunów. Naród rumuński ma pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym kierować państwem. Armia, sprawiedliwość i administracja państwowa ma znajdować się w rękach Rumunów. Żydów nazwano „elementem destrukcyjnym", który występuje przeciw konsolidacji państwa rumuńskiego. Jest zadaniem państwa rumuńskiego chronić naród rumuński przed Żydami(!). W związku z tym domaga się program partii wysiedlenia wszystkich cudzoziemców, których pobyt w Rumunii nie jest uzasadniony interesem państwa oraz rewizji naturalizacji obcokrajowców.

Odznaką partyjną jest — niemiecka swastyka.

WALKI POD TERUEL

Saragossa, 28. 12. (R) Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że narodowcy utrzymali wczoraj w swoich rękach inicjatywę pod Teruelem, odparli w nocy przeciwnika na obu skrzydłach i zajęli wzgórza, dominujące nad miastem. Dowództwo wojsk rządowych nadsyła bezustanku posiłki, by uniemożliwić spieszącym z odsieczą oddziałom narodowym opanowania dojścia do miasta. Wczoraj wieczorem sztandar narodowy powiewał na najważniejszych wzgórzach nad miastem. Oddziały gen. Franco robią stałe postępy i koła dobrze poinformowane sądzą, że oswobodzenie obrońców miasta jest bliskie.

Wczoraj zauważono pewne osłabienie ataków wojsk rządowych, których straty mają sięgać 20.000 ludzi. Ambulanse są tak przepełnione, że nie mogą już przyjmować rannych, a składy pociągów sanitarnych zostały petrojone. Dwie brygady rządowe zostały zupełnie zniesione.

Korzystając z pięknej pogody lotnictwo narodowe brało żywy udział w bitwie. Koło południa samoloty myśliwskie wykryły na południowym zachodzie od Teruelu kolumnę samochodów ciężarowych, wiozących posiłki, o czym zawiadomiły eskadrę bombowców. Te ostatnie wyczekały, aż kolumna weszła do wąwozu i obrzuciła ją bombami. Około sto samochodów zostało uszkodzonych. Straty mają być bardzo znaczne. Garnizon Teruelu odpiera wszystkie natarcia. Regularnie co godzinę obrońcy miasta składają sztabowi generalnemu raport o sytuacji, zapewniając, iż wierzą w pomyślne zakończenie bitwy.

Saragossa, 28. 12. (R). Specjalny wysłannik Havasa donosi: Sytuacja w Teruelu jest niezmieniona. Około południa rozpoczął się pojedynek artyleryjski o wielkim natężeniu. Dowództwo wojsk rządowych użyło posiłków, zwłaszcza na prawym skrzydle w Sierra Palomera.

Ostatnie wiadomości giełdowe

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika"

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 28. 12. Kawa Rio nr. 7. 6 1/4 (6 1/4), Kawa Santos nr. 4. 8 1/2 (8 1/2), marz. 4.33 (4.50), maj 4.18 (4.34), Kakao 5 5/8 (5 5/8), grudź. 5.17 (5.13), stycz. 5.29 (5.27).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 28. 12. 8.40 (4.42), stycz. 8.20—8.20 (8.21-8.21), marz. 8.30—8.30 (8.32—8.32)

KORZENIE

LONDYN, 28. 12. Tapioka Fair grudź.-stycz. 14.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore grudź.-stycz. 2.68, Goździki Zanzibar grudź.-stycz. 7.81, Papryka cif grudź.-stycz. 64.50.

DEWIZY

LODNYN, 28. 12. Londyn 147.61, Nowy Jork 2944.5, Zurich 681.00, Amsterdam 1637.5, Berlin 1186.50.

LONDYN, 28. 12. Nowy Jork 4,9975, Paryż 147.13 Berlin 12.405, Amsterdam 8.9843, Zurich 21.6225.

EFEKTY

NOWY JORK, 28. 12. American Car 72.50 (74.00), American Car et Foundry 25.25 (—), Am. Tobacco 60.50 (61.50), Chrysler 50.37 (53.00), Douglas Aircraft 37.00 (—), Fisk Rubber 5.75 (—), Eastman Kodak 162.00 (165.50), General Electric 42.50 (44.00) General Motors 31.00 (32.00), Anaconda 30.12 (32.25), Betlehem Steel 58.12 (62.12), Intern Nickel 44.75 (46.25), Tennessee Corp 6.25 (—), Shell Union 17.37 (—), Standard Oil 44.75 (45.87).

METALE

LONDYN, 28. 12. Platyna 7.62, Wolfram cif 80—85, Srebro 18.18, Złoto 139.7.

— **ZEBRANIE SENIORÓW HASZACHAR-PRZEDŚWITU** odbędzie się jutro, we czwartek o 8-ej wiecz. w lokalu Syjońskiego Klubu, Grodzka 71, II. p.

— WIZO. Znaleziona po odczycie p. Klausner torebka z pieniądzmi do odebrania. Wiadomość „Wizo" Szewska 4 między godz. 11 a 1.

— WALNE ZEBRANIE sekcji gier sportowych Ż. K. S. „Makkabi" jutro godz. 7-ma wiecz. Mikołajska 9.

Dochodzenia w sprawie „Lady Bird"

Tokio, 28. 12. (R). Japońskie władze wojskowe ogłosiły sprawozdanie z dochodzenia w sprawie „Lady Bird". Sprawozdanie zrzuca odpowiedzialność z armii japońskiej, powołując się na mgłę i nieostrożność okrętów cudzoziemskich, przebywających w pasie zaciętej bitwy, pomimo ostrzeżenia ze strony japońskich władz konsularnych.

Sprawozdanie kończy się następującymi słowami: „Wszyscy, znający warunki, istniejące na polu bitwy, gdzie nieoczekiwane i nadzwyczajne wydarzenia są rzeczą częstą, zrozumieją, że bombardowanie kanonierki nie było umyślne. Tym niemniej ubolewamy szczerze z powodu tej nieszczęśliwej sprawy".

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 28. 12. PAT. Na południu kraju było dziś rankiem pochmurno i miejscami padał śnieg, poza tym wystąpiły przejaśnienia, a w północnej części Wileńszczyzny rozpogodziło się prawie całkowicie. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od —3 st. nad morzem do —9 st. w środku kraju i do —24 na Wileńszczyźnie. W górach było od —11 stopni do —15 st. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły południową część kraju, zwiększając grubość warstwy śnieżnej od 1 do 2 cm na równinach, a do 5 cm w górach. Obecnie większość warstwy śnieżnej wynosi: 42 cm w Wiśle, 26 w Rabce, 35 w Zakopanem, 114 na Hali Gąsienicowej, 140 przy Morskim Oku, 25 w Krynicy, 26 w Iwoniczu, 25 w Siankach i Sławsku, 18 w Worochcie, zaś na Wileńszczyźnie od 19 cm w Wilnie do 46 w Dziśnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 bm.: Pogoda na ogół chmurna i mroźna, miejscami drobny śnieg, zwłaszcza na północnym-zachodzie i południu kraju. Wiatry lokalne, dolne słabe, górne do 35 km/godz Podstawa chmur niskich około 200 m. Widzialność osłabiona wskutek mgieł.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
umurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

PRAKTYKANTA do sklepu bławatnego przyjmie M. Mandel, Grodzka 2. 7652k

---

DENTYSTA. Józef Bratt, Kraków, Starowiślna 12. (róg Dietla) przyjmie praktykanta.

Posad poszukują

BUCHALTERIĘ wszystkich systemów zakłada, prowadzi, bilansuje, nadzoruje wybitny podatkoznawca. — Zgłoszenia „Tanio“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7653k

---

OSIEMNASTOLETNI poszukuje pracy fabrycznej, sklepowej lub innej. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „11591“. 5965g

---

BUCHALTERIĘ zaprowadza wszystkim tylko pierwszorzędny **BILANSISTA** podatkoznawca. Nadzorowanie **DWADZIEŚCIAPIĘĆ** złotych, Kraków, Skrytka pocztowa 482. 7654k

---

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia **PRACOWNIA RADIOWA** Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 7815k

---

BUCHALTER — bilansista, **KORESPONDENT** stenotypista polsko-niemiecki, długoletnia praktyka, obznajomiony z wszelkimi pracami biur, obejmie posadę całodniową lub na przedpołudnia. Przyjmie również nadzór, jako dochodzący. Zgłoszenia: „Wszechstronny“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7648k

---

KSIĘGOWOŚĆ prawidłową zakłada, prowadzi, nadzoruje, bilansuje tanio — rutynowany bilansista — telefon 118-85. 7606k

---

BUCHALTERIĘ zakłada, prowadzi, nadzoruje tanio pierwszorzędny bilansista. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dzienika“ „Podatkowiec“. 5869g

Lokale

LOKAL frontowy, wystawa, Sebastiana 5. do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia u dozorcy. 5938g

---

PIĘKNY pokój komfortowy z łazienką dla 1 osoby, dwurazowy wikt od 1 stycznia 1938 do wynajęcia. Pl. Kossaka 2. m. 10. 1/28—1/25 popoł. 5969g

---

POKÓJ umeblowany, łazienka, telefon — do wynajęcia. Zyblikiewicza 5, schody 8, mieszkanie stojedenaście. 7645k

---

2 POKOJE, kuchnia, Starowiślna 52, na biuro, mieszkanie ew. dla lekarza zaraz do wynajęcia. Wiadomość: telefon 130-55, lub dozorca. 7647k

---

POKÓJ pełnokomfortowy lub 2 pokoje frontowe na I. p. przy ul. Sarego do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: telefon 142-84. 5972g

---

3-POKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem do wynajęcia, Dietlowska 169. 7656k

---

TRZY pokoje, kuchnia, pełny komfort — wolne. Kremerowska 12. Dozorca. 7650k

---

OBSZERNY lokal handlowy I. p. ewent. z parterem połączony windą ciężarową nadający się na hurtownię śródmieście do wynajęcia. Wiadomość: Plac Dominikański 4. 7631k

---

LOKAL sklepowy frontowy zaraz wolny. Kraków, Gertrudy 7. 7417k

---

LOKAL duży sklepowy w ruchliwej okolicy zaraz poszukiwany. Zgłoszenia: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25. pod „Nr. 397“. 7637k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisania wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. Opłata minimalna 7646k

---

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany pedagog metodą oryginalną. „Konwersacja od pierwszej lekcji“. — Zgłoszenia między 2—4, Jagiellońska 8. m. 15. Opłata niska. 59[illegible]g

---

WPISY NA KURSY KROJU — MODELOWANIA I SZYCIA koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli **HOROWITZ-LANNEROWEJ.** — Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. **KRAKÓW, KARMELICKA 46.** 7502k

---

WYKWINTNY pokój z utrzymaniem i troskliwą opieką dla uczenicy w śródmieściu zaraz — Wiadomość pod „Wykwintny“ Administracja „Nowego Dziennika“ lub tel. 130-55. 7613k

Zdrojowiska

POSZUKUJĘ dzierżawy pensjonatu w Rabce, Muszynie, Iwoniczu. Zgłoszenia H. Dostal. Lwów, Listopada 34. 5971g

---

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Bellemonte“ otwarty w sezonie zimowym. Kuchnia rytualna. 5973g

---

KRYNICA — Tel. 360. Pełnokomfortowy pensjonat „Hanka“ czynny. Zarząd Luby Szabryńskiej. 7289k

---

ZAKOPANE. Nowy pełnokomfortowy pensjonat — „HEL“ położony przy parku, tel. 10-73 pod zarządem Sani Neubergerowej. 7630k

---

KRYNICA — pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA“ — pod zarz. Ali HABEROWEJ (Riwiery nie prowadzę) tuż przy terenach narciarskich, blisko Nowych Łazienek. Miły i wygodny pobyt zapewniony. Własne sanie do dyspozycji. 7065k

---

RABKA. Pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“ — Bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. — Łazienki. — Tarasy Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. — CENY NISKIE. Telefon 273. Uprasza się o rezerwowanie pokoi na styczeń i luty. 7057k

---

KRYNICA. „Maria Małgorzata poleca na sezon zimowy pokoje, ogrzewanie centralne. Lichtingerowa. 7405k

Matrymonialne

MATURZYSTKA młoda, ładna, posag, pozna w celu matrymonialnym dentystę uprawnionego lub urzędnika lat 30—36. Zgłoszenia: „Różik“ Administracja „Nowego Dziennika“. 5966g

Interesy handlowe

FABRYKA CZEKOLADY w Krakowie kompletnie urządzona zostanie wydzierżawiona względnie sprzedana. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Wprowadzona Marka“. 5947g

Kupno

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg. Gazowa 11 Tel. 168-21.

Sprzedaż

JADALNIĘ ciemną dębową, pianino oraz inne używane meble — sprzedam. Oglądać 4—5, Starowiślna 53. m. 19. 7649k

---

FORTEPIAN Bösendorfera, pierwszorzędny, okazyjnie sprzedam. Szkolna 7/16. — (Podgórze) ganek. 7634k

---

PERFUMERIĘ ewentualnie samo urządzenie bardzo ładne sprzedam zaraz tanio „UNIKAT“, Starowiślna 17. 7471k

---

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsze jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków Starowiślna 1 telef. 121 90

KAMIENICĘ komfortową, dochodową, blisko tramwaju kupię. Pośredników wykluczam. Zgłoszenia: Kraków, Wielopole 10. mieszkanie 18. — „Dla doktorowej“. 5967g

Różne

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE P. DIAMANTA, Kraków, Grodzka 13. Tel. 131-12. **ZAKŁADA I NADZORUJE KSIĘGI HANDLOWE.** 7631k

---

ŁYŻWY ostrzy aparatem z kanadyjskim rowkiem. Szlifiernia. Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 7614k

---

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

.....przeciw wczesnym zmarszczkom pod oczami **KREM ROŚLINNY** Crems pour les paupieres. — **PARFUMERIE YLANG.** — Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-48. 7586k

---

SMACZNE obiady rytualne z gęziną i przystawką po zł. 1.10, Miodowa 18 II. p. oficyny drzwi 35. 5578g

---

FUNDACJA żydowska przyjmie starsze inteligentne osoby i emerytów na stały pobyt za 70 zł. miesięcznie. Wszelki komfort — bardzo dobra kuchnia rytualna — piękny park — radio, gazety. Loewenstein p. Bojanawo Poznańskie. 7209k

---

LUSTRA Belgijskie, czeskie, gabloty szklane, szyby szlifowane oraz oszklenia okien poleca po cenach najniższych, Unger Kraków Józefa 16. Tel. 148-27. Odnawia się stare lustra. 6561k

---

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK“ Kraków. Kalwaryjska 29. tel. 149-79.

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9. II p.

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę języka **HISZPAŃSKIEGO.** Wiadomość: Zamojskiego 22. m. 4. między godz. 13—14. 5526g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

W OPERZE



Bandyta: „Tutaj schowam się za tą lipą!“
Hrabianka: „Dokąd poszedł on, nie widzę go woale?“
Chór: „Dokąd poszedł on, dokąd poszedł on?“

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.